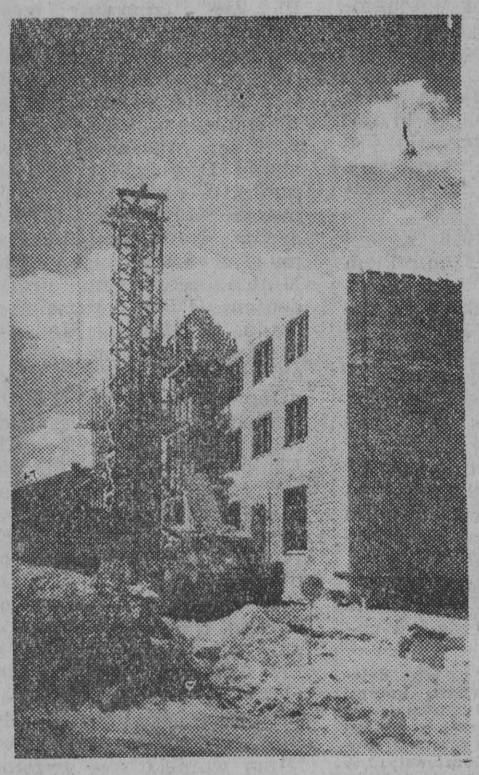
Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK VII. Nr 169 (1822) 18. VII. 1957 r. Cena 40 gr.

Na rusztowaniach Białegostoku



To tylko jeden z nowych domów mieszkalnych, jakie „wyrosły" niedawno przy ul Ostrowskiego.

Podorywki



W gospodarstwie PGR Gajewo na Żuławach bezpośrednio po sprzęcie rzepaku i zbóż dokonuje się podorywek i siewów poplonów. NA ZDJĘCIU: traktorzysta Edwin Majer podorywuje ściernisko rzepakowe.

CAF — fot. Uklejewski

W Pałacu Staszica w Warszawie rozpoczęło się międzynarodowe spotkanie filozofów

17 bm. w Warszawie rozpoczęło się 4-dniowe doroczne międzynarodowe spotkanie filozofów, zorganizowane przez Międzynarodowy Instytut Filozofii w Paryżu. Jest to pierwsze tego rodzaju spotkanie filozofów całego świata w Polsce a zarazem w kraju należącym do obozu socjalistycznego.

Podczas spotkania filozofowie z dwudziestu krajów całego świata omówią zagadnienie wzajemnego stosunku myślenia i działania. Panuje ogólne przekonanie, że spotkanie to — ze względu na udział w nim wybitnych uczonych reprezentujących różne, często przeciwstawne, kierunki naukowe oraz światopoglądy — będzie poważnym wkładem w rozwój współczesnej filozofii.

Otwarcia spotkania dokonał wybitny polski filozof, prezes Polskiej Akademii Nauk — prof. Tadeusz Kotarbiński.

Prof. Kotarbiński przypomniał, że spotkanie odbywa się w siedzibie Polskiej Akademii Nauk — w Pałacu Staszica. Przed Pałacem tym znajduje się pomnik Kopernika, wychowanka Uniwersytetu Krakowskiego, herolda myśli zdobywczej i niezależnej, tej myśli, której niewątpliwie wszyscy zebrani tu uczeni pragną służyć.

Prof. Kotarbiński podkreśla dalej, że wybór Warszawy, jako miejsca spotkania ma głębsze znaczenie i jest nie tylko okazją do wymiany opinii między członkami Instytutu i filozofami naszego kraju. Postanowiono bowiem zaprosić grupę filozofów z krajów, których kontakt intelektualny z Zachodem napotykał w ostatnich latach na pewne przeszkody natury zewnętrznej. Spotkanie to — zdaniem prezesa PAN — powinno przyczynić się w sposób zasadniczy do wzajemnego poznania osiągnięć i metod naukowych.

Następnie w czasie posiedzenia inauguracyjnego uczestników spotkania powitali: wiceminister Szkolnictwa Wyższego — Krassowska, przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej — Dworakowski, przewodniczący Międzynarodowego Instytutu Filozoficznego — prof. Mc Keon oraz francuski minister oświaty — prof. G. Berger.

W godzinach popołudniowych uczestnicy spotkania zwiedzali Warszawę potem udali się na przyjęcie wydane przez Prezydium Polskiej Akademii Nauk.

Sztafeta Festiwalowa już w ZSRR

BRZEŚĆ (PAP) 17.7.

17 bm. po południu Międzynarodowa Sztafeta Festiwalowa wioząca meldunki od młodzieży NRD i Polski na szósty Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Moskwie przekroczyła granicę polsko-radziecką. Na moście granicznym zgromadziła się młodzież radziecka, która zgotowała swym polskim i niemieckim przyjaciołom gorącą owację.

W Brześciu nad Bugiem sztafetę powitali przedstawiciele władz państwowych i partyjnych obwodu brzeskiego. Po uroczystym przekazaniu sztafety młodzieży radzieckiej, która powiezie ją następnie do Moskwy na stadionie sportowym w Brześciu odbył się wiec młodzieży i mieszkańców miasta.

„Stefan Okrzeja" wypłynął w pierwszy rejs

17 bm. odbyło się podniesienie bandery na m/s „Stefan Okrzeja". Tym samym trzeci z kolei 10-tysięcznik, wybudowany w Stoczni Gdańskiej, przekazany został do eksploatacji polskich linii oceanicznych.

SZWEDZI przyjadą szukać śladów „Potopu"

SZTOKHOLM (PAP) 17.7.

Wiek XVII był dla Szwecji okresem zaborczych wojen i niebywałego rozkwitu potęgi militarnej państwa. Departament historyczny szwedzkiego Ministerstwa Obrony prowadzi obecnie zakrojone na szeroką skalę badania nad tym okresem.

Na początku sierpnia z ramienia wspomnianego departamentu uda się do Polski kpt. Arne Stade w celu przestudiowania źródłowych materiałów dotyczących okresu wojen polsko-szwedzkich.

V Kolarski Wyścig Dookoła Województwa Białostockiego rozpoczęty

Domański i Legia zwyciężają na I etapie

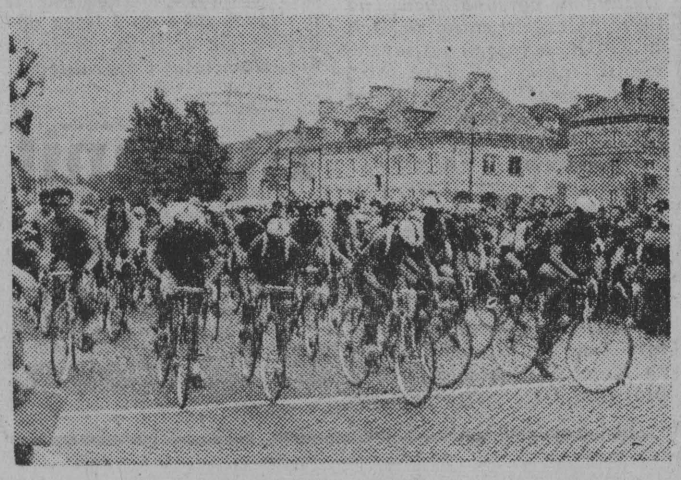
V Kolarski Wyścig Dookoła Województwa Białostockiego rozpoczął się. We środę do walki o miano najlepszych wystartowała cała stawka zawodników.

I etap V Jubileuszowego Wyścigu DWB na trasie Białystok — Łomża (96 km) zakończył się pełnym sukcesem kolarzy warszawskiej Legii. Pierwszy na mecie w Łomży był Domański w czasie 2.23,26 przed Renkiewiczem i Stejblisem (wszyscy Legia). Najlepiej z białostoczan zaprezentował się Burak, zajmując 4 lokatę o 22 sek. gorzej od zwycięzcy.

Tempo na I etapie było bardzo wysokie.

Szczegółowe sprawozdanie — na str. 6.

Start ostry do I etapu z Rynku Kościuszki.



21 bm. przybywa do Polski tow. Ho Chi Minh prezydent Wietnamu

21 bm. przybędzie z Czechosłowacji do Polski z oficjalną wizytą prezydent Demokratycznej Republiki Wietnamu **Ho Chi Minh.**

Prezydentowi towarzyszyć będą: członek Biura Politycznego Wietnamskiej Partii Pracujących — **Hoang Van Hoan,** zastępca sekretarza generalnego Partii Socjalistycznej minister Kultury — **Hoang Minh Giam** oraz wiceminister Zdrowia, przewodniczący Związku Młodzieży Wietnamskiej — dr **Pham Ngoc Thach.**

Życiorys Ho Chi Minha czytaj na stronie — 2.

Chruszczow przyjął Ho Chi Minha

MOSKWA (PAP) 17.7.

W dniu 17 lipca pierwszy sekretarz KC KPZR N. S. Chruszczow przyjął przebywającego przejazdem w Moskwie prezydenta Demokratycznej Republiki Wietnamu Ho Chi Minha.

MY się na to NIE ZGADZAMY

- **Sklepowe w Parcewie, Pasynkach i Bielsku Podlaskim dorabiają sobie na kieszeni klientów.**
- **W bielskiej gospodzie PSS surowe i cuchnące kotlety.**

W jadłospisie „ziemniaki młode", a na stole z ubiegłego roku.

Coraz szerszy zasięg obejmuje nasza akcja „My się na to nie zgadzamy", wymierzona przeciwko tym wszystkim, którzy chcą żerować, tuczyć się na naszych kieszeniach. Dziś publikujemy materiały otrzymane z powiatu bielskiego, gdzie również rozpleniła się plaga drobnych oszustw i kradzieży.

Oto córka prezesa GS w Orli, sklepowa z Parcewa, Walentyna Burkiewicz sprzedawała (stwierdziła kontrola) towar według wagi brutto. Na przykład do kilograma cukru brakowało deko.

Sklepowa w Pasynkach, Zofia Iwaniuk, za metr flaneli zamiast 10,20 pobierała 11 zł, za ćwierć kilograma kawy zbożówki zamiast 1,05 aż 3,80 zł.

Sklepowa Katarzyna Matwiejuk ze sklepu nr 2 PSS w Bielsku-Podlaskim mimo że w ubiegłym roku karana była dwukrotnie, w dalszym ciągu sprzedaje towar według wagi brutto. Dodać trzeba, że sklepowa ta nie umieszcza cen na towarach.

Podając te fakty oświadczamy: „My się na to nie zgadzamy". Dla tych wszystkich dorabiających sobie na naszych kieszeniach nie może być miejsca w handlu. Chcemy, aby usługiwali nam ludzie uczciwi a nie oszuści i złodzieje.

Żądamy w tych sprawach szybkich odpowiedzi z PSS i PZGS w Bielsku-Podlaskim.

Oczekujemy także na odpowiedź dyrekcji PSS w Bielsku-Podlaskim w sprawie machinacji dokonywanych w gospodzie nr 2, a ujawnionych przez kontrolę w dniu 10 lipca. Stwierdzono wtedy, że kotlety schabowe były i surowe i cuchnące, a zamiast ziemniaków młodych podawano stare. Jakie konsekwencje wyciągnięto w stosunku do bufetowej, Heleny Garbaszewicz, która okradała konsumentów, pobierając wyższe od ustalonych ceny? (jl)

W sierpniu wybory „Miss Polonia"

GDAŃSK (PAP) 17.7.

W dniach 3 i 4 sierpnia br. odbędzie się w Gdańsku, organizowany przez redakcję „Dziennika Bałtyckiego" i „Expressu Wieczornego" wybór „Miss Polonii 1957". Udział w nim weźmie ok. 40 najpiękniejszych Polek, tzn. wszystkie miss i wicemiss, wybrane na podobnych imprezach w miastach wojewódzkich, które przedstawią się publiczności i jury na 4 spektaklach w wielkiej hali sportowej Stoczni Gdańskiej.

Kryteria oceny konkursu piękności zbliżone są do regulaminu, który obowiązuje przy wyborze „Miss Universum" w Long Beach w Kalifornii. W skład jury konkursu wejdą m. in. artyści, plastycy, literaci, filmowcy i dziennikarze.

Sprawa Algeru będzie wniesiona pod obrady Zgromadzenia Ogólnego ONZ

NOWY JORK (PAP) 17. 7.

Grupa krajów afrykańskich i azjatyckich postanowiła wnieść sprawę Algeru na porządek obrad XII sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, która rozpoczyna się 17 września br.

Wniosek w tej sprawie i memorandum zawierające protest przeciwko wojnie kolonialnej prowadzonej przez rząd francuski w Algerze podpisali przedstawiciele Afganistanu, Egiptu, Indii, Indonezji, Iranu, Iraku, Japonii, Jordanii, Libii, Maroka, Libanu, Nepalu, Pakistanu, Filipin, Jemenu, Abisynii, Arabii Saudyjskiej, Syrii, Sudanu i Tunisu.

POGODA



DZIŚ: Zachmurzenie duże i opady. Temperatura około 18 stopni. Wiatry słabe lub umiarkowane z zachodu lub z kierunków zmiennych.

JUTRO: Zachmurzenie duże i zanikające deszcze. Nieco cieplej.

Komentarz dnia

Gong — drugie starcie...

Walka przedwyborcza w NRF weszła w nową kolejną fazę. Po głośnym gongu rozpoczęło się — by użyć słownika ringu — drugie starcie, które, choć nie decydujące, zazwyczaj jednak podbudowuje zwycięstwo.

Przeciwnicy — CDU i SPD — rzucili się na siebie dość nieoczekiwanie — jak gdyby nie wytrzymując przerwy, którą, według przypuszczeń, potrwać miała do połowy sierpnia i zasypali się nawzajem gradem ciosów.

Walka rozgorzała przede wszystkim wokół polityki zagranicznej NRF.

Adenauer usiłuje za wszelką cenę uzasadnić słuszność swej dotychczasowej polityki i od szeregu już dni przypuszcza zaciekły atak na swych wyborczych przeciwników, głównie, oczywiście, na opozycyjną SPD. W przemówieniu wygłoszonym w Norymberdze Adenauer nie zawahał się oświadczyć, że wygrana w wyborach SPD oznaczałaby upadek NRF, gdyż socjaldemokracja... wydawałaby Niemcy w ręce komunizmu. W jednym zaś z kolejnych wystąpień Adenauer powiada, że dojście do władzy rządu, który by zrealizował hasła wyborcze SPD, oznaczałoby także koniec paktu północnoatlantyckiego, a nawet konferencji londyńskiej...

Tego jednak było już za wiele. Kierownictwo SPD przystąpiło do kontrataku. Oświadczyło ono, że zarzucanie socjaldemokratom działania na zgubę Niemiec przez człowieka, który ubrania Bundeswehrę w broń atomową i sabotuje plany prowadzące do zjednoczenia Niemiec, nie wytrzymuje żadnej krytyki.

Trzeba jednak powiedzieć, że kierownictwo SPD odparowując ciosy pospieszyło przede wszystkim wytłumaczyć się z zarzutu o „komuniźmie", przypominając, że przecież program SPD ani słowem nie wspomina o nacjonalizacji kluczowych gałęzi przemysłu, o nawiązaniu rozmów z Niemiecką Republiką Demokratyczną, ba, że kierownictwo SPD nie szczędziło krytyki pod adresem ZSRR. Ollenhauer, przewodniczący SPD wyjaśnił też w swym przemówieniu w Wiesmoor, że SPD nie zmierza do „bezkompromisowego" wystąpienia NRF z NATO, lecz do utworzenia w drodze rokowań z mocarstwami zachodnimi systemu bezpieczeństwa, do którego należałyby całe Niemcy i który byłby do przyjęcia przez wszystkie mocarstwa.

W prasie SPD-owskiej nie brak w związku z tym również sugestii, że SPD gotowa byłaby w zamian za zjednoczenie Niemiec zrezygnować z uzbrojenia Bundeswehry w broń atomową czy też, że za cenę tegoż zjednoczenia można by ewentualnie pertraktować ze Związkiem Radzieckim w sprawie stopniowego wycofania się NRF z paktu atlantyckiego. W każdym razie na ataki CDU odpowiada SPD atakiem na „atlantycką" i atomową politykę Adenauera.

K. D.

Rankovic i Kardelj w Moskwie

MOSKWA (PAP) 17.7.

W dniu 16 bm. przybyli do Moskwy Edvard Kardelj i Aleksander Rankovic, dwaj przewodniczący Związkowej Rady Wykonawczej Jugosławii. Wśród osób, które towarzyszą Kardeljowi i Rankowicowi znajduje się O. Kreacie, podsekretarz stanu w jugosłowiańskim ministerstwie obrony. Jak wiadomo wszystkie wymienione wyżej osobistości spędzały urlop na Krymie.

Jugosłowiańscy mężowie stanu przeprowadzą szereg rozmów z przywódcami radzieckimi.

Trzęsienie ziemi w Iranie



NA ZDJĘCIU: ranni oczekują na transport do szpitala w Zirab.

Fot — CAF

Sytuacja na granicy Syria — Izrael budzi zaniepokojenie krajów arabskich

KAIR (PAP) 17.7.

Powtarzane od kilku dni przez bliskowschodnią agencję MEN doniesienia o koncentracji oddziałów izraelskich oraz spadochroniarzy i piechoty francuskiej nad granicą syryjsko - izraelską wywołały zaniepokojenie w Syrii i krajach arabskich.

Jak podaje radio kairskie, w dniu wczorajszym zebrał się w Damaszku sztab syryjski w celu omówienia sytuacji, jaka wytworzyła się na granicy Syrii i Izraela. Poprzedniego dnia syryjskie władze wojskowe po inspekcji terenów nadgranicznych wydały szereg zaleceń, na wypadek konieczności stawienia czoła agresji. Oddziały syryjskie rozmieszczone wzdłuż granicy syryjsko - izraelskiej — otrzymały rozkaz trzymania się w pogotowiu.

Prezydent Egiptu G. A. Nasser przesłał list do prezydenta Syrii, Szukri el Kuatli. W liście mówi się o sytuacji w świecie arabskim i umocnieniu krajów arabskich.

Sto tysięcy żołnierzy liczy już Bundeswehra

BONN (PAP) 17. 7.

W szeregi Bundeswehry wcielony został w bieżącym tygodniu żołnierz figurujący w spisach pod kolejną liczbą 100 tysięcy. Dla podkreślenia „doniosłości" tego faktu został on wezwany przed oblicze generała Heusingera, generalnego inspektora nowej armii zachodnio - niemieckiej, który złożył mu życzenia i wręczył własnoręcznie zadedykowaną fotografię ministra obrony Straussa.

Uchwała KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej

w sprawie antypartyjnej grupy Czankowa, Terpieszewa i Panowa

SOFIA (PAP) 17. 7.

Bułgarska Agencja Telegraficzna podała następujący komunikat KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej:

W dniach 11—12 bm. odbyło się tu Plenum KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej.

Plenum omówiło sprawę antypartyjnej działalności tow. Georgija Czankowa oraz tow. tow. Dobri Terpieszewa i Jonko Panowa.

Wszyscy towarzysze, którzy zabierali głos na plenum, ostro skrytykowali działalność Czankowa, Terpieszewa i Panowa.

Tow. Czankow został jednomyślnie usunięty z Biura Politycznego oraz z Komitetu Centralnego za to, iż swą działalnością frakcyjną systematycznie podważał jedność i zasadę kolegialnego kierownictwa w pracy Biura Politycznego i Komitetu Centralnego oraz za to, że występował przeciwko linii partii.

Plenum usunęło jednomyślnie ze składu KC tow. tow. Terpieszewa i Panowa za to, że nie zważając na udzielone im upomnienia kontynuowali działalność przeciwko Komitetowi Centralnemu i jedności partii.

Plenum powołało w skład Komitetu Centralnego zastępców członków KC tow. tow. Borysa Wapcarowa, Lubena Garasimowa, Mitko Grigorowa, Misio Nikołowa, Penczo Kubadińskiego, Sawu Dylbokowa, Tano Cołowa, Tadora Pawłowa.

Członkami Biura Politycznego wybrani zostali jednomyślnie tow. tow. Dymitr Ganew i Borys Taskow, a zastępcami członków Biura — tow. tow. Dymitr Dimow i Mladen Stojanow.

Plenum zwolniło z obowiązków sekretarza KC tow. Enczo Strajkowa, w związku z jego przejściem do innej pracy. Na sekretarzy KC powołano tow. tow. Dancezo Dymitrowa i Stanko Todora.

USA redukują swe siły zbrojne i... chcą uzbroić w broń atomową uczestników NATO

NOWY JORK (PAP) 17. 7.

Jak donoszą z Waszyngtonu, prezydent Eisenhower zaakceptował w dniu 16 bm. plan redukcji sił zbrojnych USA o 100 tysięcy ludzi.

Amerykańskie siły zbrojne wynosiły w dniu 31 maja br. ogółem 2.789.642 osoby. Jednakże jako podstawę do przeprowadzenia redukcji przyjęto dopuszczalny poziom efektywów zbrojnych w liczbie 2.700.00 ludzi, tak więc w rzeczywistości zapowiedziana redukcja obejmie jedynie 89 642 żołnierzy.

Redukcja ma być przeprowadzona w ciągu 6 miesięcy, według oświadczenia sekretarza obrony Wilsona, pozwoli ona na zaoszczędzenie około 200 milionów dolarów „nie przynosząc jednocześnie uszczerbku najważniejszym jednostkom bojowym stacjonującym poza granicami USA z Europą zachodnią włącznie".

Na wtorkowej konferencji prasowej sekretarz stanu USA Dulles oznajmił, że Stany Zjednoczone zastanawiają się obecnie nad metodami i posunięciami prawnymi, które umożliwiłyby stworzenie zapasów broni atomowej w krajach uczestniczących w NATO. Składy te znajdowałyby się pod kontrolą naczelnego dowódcy sił zbrojnych NATO, który — jak to zaznaczył Dulles — jest przecież z reguły Amerykaninem.

Dulles dodał, że studia w tej dziedzinie nie są jeszcze ukończone, a decyzja uzależniona jest od wyniku rozmów rozbrojeniowych w Londynie.

Ho Chi Minh

Ho Chi Minh założyciel Komunistycznej Partii Indochin, pierwszy prezydent DRW, przywódca Wietnamskiej Partii Pracujących urodził się 19 maja 1890 r. w Kim Lien (prowincja Nghe An — środkowy Wietnam). Jego nazwisko brzmi: Nguyen Ai Quoc. Ho Chi Minh (po wietnamsku — niosący światło) to pseudonim partyjny.

Od 1913 do 1916 r. był marynarzem i robotnikiem na statkach handlowych towarzystw angielskich i francuskich. W latach 1916—17 mieszkał w Anglii, zaś w latach 1917—19 w Ameryce. W 1919 r. zamieszkał we Francji. Podczas konferencji pokojowej w Paryżu w okresie międzywojennym opracował i przesłał jej uczestnikom memorandum żądające uznania niezawisłości ludności Indochin. Imię jego Nguyen oznaczające — patriota — znane już było w tym czasie w całym Wietnamie.

W grudniu 1921 r. jako delegat ludności pracującej kolonii francuskich wziął udział **w Kongresie Francuskiej Partii Socjalistycznej w Tours, na którym powstała Komunistyczna Partia Francji. Ho Chi Minh wstępuje do KPF. W tym okresie wydaje we Francji pismo „Paria", w którym demaskuje francuską politykę kolonialną. Uczestniczy w V Kongresie Międzynarodówki Komunistycznej. W latach 1924—25 w prowincji Kwantung (Chiny) Ho zakłada pierwszą wietnamską organizację rewolucyjną o tendencjach komunistycznych. Organizacja ta nosi nazwę „Partia Młodzieży Rewolucyjnej Wietnamu". Jednoczy ona rewolucyjną młodzież wietnamską za granicami kraju. Mieszkając następnie w różnych krajach Europy i Azji, utrzymuje ścisłą więź z organizacjami rewolucyjnymi Indochin. W 1929 r. zostaje skazany zaocznie na karę śmierci przez władze francuskie.**

W styczniu 1930 r. z jego inicjatywy następuje zjednoczenie istniejących trzech organizacji komunistycznych i stworzenie Indochińskiej Partii Komunistycznej. W 1931 r. Ho Chi Minh zostaje aresztowany przez policję angielską w Hongkongu i skazany na 2 lata więzienia. Po wyjściu z więzienia musi ukrywać się i w 1934 r. wyjeżdża do Europy. W 1935 r. uczestniczy w VII Kongresie Międzynarodówki Komunistycznej. W 1938 r. powraca do kraju.

Pod jego kierownictwem Komunistyczna Partia Indochińska zjednoczyła w 1941 r. szereg partii i organizacji partiotycznych w Demokratyczny Front Walki o Niepodległość Wietnamu — Viet Nam Doc Lap Dong Minh — w skrócie Viet Minh. Ho Chi Minh zostaje wybrany przewodniczącym Frontu. Pod kierownictwem komunistów, do walki z agresorami japońskimi i kolonizatorami francuskimi powstają uzbrojone grupy „Armii Wyzwoleńczej", które w 1945 r. wyzwalają 7 prowincji północnych kraju.

W połowie sierpnia 1945 r. lud wietnamski w zbrojnym powstaniu wyzwolił się ponownie spod panowania Japończyków i ich marionetek. 25 sierpnia pod przewodnictwem Ho Chi Minh'a powstaje Rząd Tymczasowy. 2 września rząd ten proklamuje powstanie Demokratycznej Republiki Wietnamu. W marcu 1946 r. Zgromadzenie Narodowe Wietnamu wybiera Ho Chi. Minh'a pierwszym prezydentem DRW i premierem rządu. W 1946 r. Ho Chi Minh przewodniczy delegacji rządowej DRW, która przeprowadziła w Paryżu rokowania zakończone podpisaniem przez Ho Chi Minh'a i przedstawicieli rządu francuskiego dwu układów z 6 marca i 14 września 1946 r. W układach tych Francja uznała niepodległość DRW.

W grudniu 1946 r. kolonialiści francuscy dokonują agresji przeciw Republice. Lud Wietnamu pod kierownictwem rządu DRW, któremu przewodniczył Ho Chi Minh rozpoczął długoletnią wojnę o swe wyzwolenie.

W lutym 1951 r. powstaje Wietnamska Partia Pracujących — kontynuatorka dzieła Komunistycznej Partii Indochińskiej. Ho Chi Minh zostaje wybrany przewodniczącym partii.

W marcu 1951 r. powstaje również Zjednoczony Front Narodowy Wietnamu (Lien Viet). Honorowym przewodniczącym Frontu wybrano Ho Chi Minh'a. Lud wietnamski zjednoczony we Froncie odniósł zwycięstwo w wojnie.

Po ustaniu działań wojennych naród wietnamski pod kierownictwem partii i prezydenta Ho Chi Minh'a rozpoczął pracę nad odbudową i rozwojem gospodarki i kultury narodowej. W lecie 1955 r. Ho Chi Minh na czele delegacji rządowej odwiedził Chiny ludowe. Związek Radziecki i Mongolię.

We wrześniu 1955 r. prezydent Ho Chin Minh zostaje wybrany honorowym przewodniczącym Wietnamskiego Frontu Ojczyźnianego. Komitet Centralny Wietnamskiej Partii Pracujących na swym X Plenum (wrzesień 1956 r.) wybiera go sekretarzem generalnym KC WPP.

O wszystkim po trochu

NAPRAWDĘ PANNA „MŁODA"

Zilka Hodzic ze wsi Svjetlicza pod Bośnią natychmiast po ukończeniu szkoły podstawowej wyszła za mąż. Zilka chodziła do 4 klasy szkoły podstawowej, gdy poznała swego męża. Na ślubnym kobiercu stanęła, mając lat 12.

78.170 PRZESTĘPSTW W TRZY MIESIĄCE

W ciągu ostatnich 3 miesięcy br. we Włoszech dokonano 78.170 przestępstw, czyli o 10 proc. więcej w analogicznym okresie ubiegłego roku. Szczególnie zanotowano wzrost przestępczości wśród niepełnoletnich. Jak wynika z danych statystycznych młodzież włoska dokonała w ciągu ostatnich 3 miesięcy br. o 18 proc. przestępstw więcej niż w tym samym okresie ubiegłego roku.

KROWA WALCZY Z... ORŁEM

Ogromny orzeł górski zaatakował cielę na pastwisku położonym wysoko w górach Alto Adige we Włoszech. Na odsiecz swemu dziecku ruszyła krowa i po dzikiej walce pokonała przeciwnika.

Zaalarmowany hałasem wkrótce przybiegł pasterz. Orzeł i cielę odniosło w tej bitwie śmiertelne rany.

PRZYGODA GROTOŁAZA

Samotne wycieczki do grot tatrzańskich są niebezpieczne. Fakt ten zbagatelizował Mieczysław Tomaszkiewicz z Chorzowa, który wybrał się na zwiedzanie groty Mylnej w Dolinie Kościeliskiej. Wyprawa, która miała trwać według zapewnień Tomaszkiewicza tylko chwilę przeciągnęła się do kilku godzin i dostarczyła wielu zmartwień małżonce samotnego grotołaza. Zaniepokojonej o los męża kobiecie przyszła z pomocą wycieczka, która pod kierownictwem przewodnika tatrzańskiego odnalazła go. Groty, a następnie dotarła do miejsca skąd zagubiony turysta wrócił ratunku.

Jak się okazało Tomaszkiewiczowi wyczerpał się posiadany zapas świec i nie pozostało mu nic innego jak się z krętych korytarzy jaskiń.

Zawodny schemat

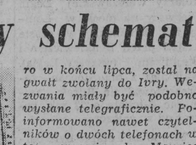


Część prawicowej prasy francuskiej zwykła komentować każde wydarzenie w życiu Francuskiej Partii Komunistycznej wedle ciągle tego samego, nieskomplikowanego schematu. I tak, w związku z tym, że Plenum KPF odbyło się wkrótce po ogłoszeniu wiadomości o zmianach personalnych na kierowniczych stanowiskach w ZSRR, połączy na sensację dziennik „France-soir" wydrukował otrzymimi czcionkami następujący tytuł:

„ZWOŁANI TELEGRAFICZNIE CZŁONKOWIE KOMITEU CENTRALNEGO KPF ZEBRALI SIĘ W IVRY, ABY WYRAZIĆ ZAUFANIE CHRUSZCZOWOWI".

Notatka zamieszczona pod tym tytułem informowała, że Komitet Centralny KPF, który miał się zebrać dopiero w końcu lipca, został na gwałt zwołany do Ivry. Wezwania miały być podobno wysłane telegraficznie. Poinformowano nawet czytelników o dwóch telefonach w tej sprawie do Maurice Thoreza — jednym od Jacques Duclos, drugim — od Marcel Servina.

Wszystko byłoby pięknie, gdyby do Plenum KPF nie doszło w o wiele bardziej prozaiczny i bynajmniej nie sensacyjny sposób. Jeszcze 27 czerwca br. „l'Humanite" zamieściła bowiem na widocznym miejscu, na pierwszej stronie, wiadomość, iż w dniach od 4 do 5 lipca, odbędzie się w Ivry posiedzenie Komitetu Centralnego...



Debata we francuskim Zgromadzeniu Narodowym

PARYŻ (PAP) 17. 7.

Rozpoczęta we wtorek po południu we francuskim Zgromadzeniu Narodowym debata nad rządowym projektem rozszerzenia nadzwyczajnych pełnomocnictw w związku ze stanem wyjątkowym w Algerze na obszar Metropolii na ogół ma przebieg spokojny poza niemiłym incydentem przerwania przez przewodniczącego przemówienia Jacques Duclos, który przedstawił stanowisko FPK w sprawie Algeru i podkreślał konieczność uznania praw narodu algerskiego do niezawisłości. W zasadzie debata powinna się zakończyć w czwartek, ulegając jednak przedłużeniu w wypadku wysunięcia przez Bourges-Maunoury wniosku o votum zaufania.

Dziennik „Liberation" pisze, że debata w Zgromadzeniu Narodowym rozpoczęła się w atmosferze ciężkiej i niespokojnej i że jeżeli nawet pełnomocnictwa specjalne zostaną przyznane rządowi, to w każdym razie pierwotny projekt ulegnie niewątpliwie poważnym poprawkom.

Nasz komentarz

Dlaczego ZMIANA CEN?

TOWARY przemysłowe, które wczoraj podrożały, stanowią mniej niż jeden procent artykułów przemysłowych, znajdujących się w obrocie naszego handlu. Fakt ten wskazuje na charakter, sens i rozmiary dokonanego zabiegu.

Aby zrozumieć konieczność tego posunięcia, trzeba je rozpatrzyć na tle ogólnej napiętej sytuacji, jaka utrzymuje się od pewnego czasu na rynku, na tle trudności, jakie ma nasza gospodarka ze zrównoważeniem odpowiednią podażą towarów silnie zwiększonego ostatnio popytu.

WIADOMO, że artykuły luksusowe, z uwagi na ich małą ilość w obrocie handlowym, nie zaspokajającą istniejącego zapotrzebowania, stały się obiektem spekulacji, zakrojonej na szeroką skalę. Na ogół niedostępne praktycznie dla normalnych nabywców stanowiły źródło ogromnych nieraz zysków podziemia gospodarczego. Tak np. cena „Warszawy", ustalona przez państwo na 80 tys. zł sięgała na czarnym rynku 130 do 150 tys. zł. Tworzący się w ten sposób kapitał spekulacyjny stanowił ciągłą groźbę dla równowagi rynku, gdyż mógł być w każdej chwili skoncentrowany i wykorzystany na podcinanie szczególnie ważnych dla zaopatrzenia ludzi pracy i inwestycyjnych rzędzie chronionych przez państwo.

PAŃSTWO nasze nie jest dziś w stanie zaopatrzyć rynku w dostatecznie ilości luksusowych artykułów przemysłowych. Pilniejsze mamy obecnie potrzeby i na ich zaspokojeniu skupiamy wszystkie nasze wysiłki. W tych warunkach, gdy rozpętała się spekulacja artykułami luksusowymi, grożące ciągłymi perturbacjami na rynku, słuszne było podtrzymanie tamy. Lepiej jest, gdy różnice w cenach zamiast trafić do kieszeni niebieskich ptaków i aferzystów zużyta zostanie dla wsparcia podstawowych odcinków zaopatrzenia rynku. A do tego obok środków administracyjnych, trzeba było środków ekonomicznych.

Środki te zostały podjęte i trzeba sądzić, że dadzą należyte wyniki. Pole działania spekulacji zostało okrojone, co niewątpliwie dodatnio wpłynie na stabilizację na rynku.

FRAGMENTARYCZNA regulacja cen (obok podwyżek występują również pewne obniżki) ma także za zadanie likwidację niektórych nonsensów gospodarczych. I tak np. przedmiotem spekulacji były dotychczas kryształy — wywożono je nawet zagranicę zamiast dewiz. Proceder ten mógł być uprawniony dlatego, ponieważ cena kryształów była u nas niewiarygodnie niska, a to wskutek tego, że państwo dopłacało do cen kryształów 60 procent.

Podobnie było dotychczas z ogumieniem dla samochodów i trakcji konnej. Gdy w cenach zagranicznych samochodów podobnej klasy co „Warszawa" wartość ogumienia stanowi od 5 do 10 procent ceny wozu, to w cenie „Warszawy" ogumienie to stanowiło zaledwie 3 procent. Takich przykładów, mimo niewielkiej ilości zmienionych cen, można było podać więcej.

PRZEPROWADZONĄ obecnie regulację cen niektórych artykułów przemysłowych traktować należy jako jeden z zespołu środków mających na celu uzdrowienie trudnej sytuacji rynkowej i umożliwienie państwu kontynuowania polityki stabilizacji cen artykułów powszechnego użytku. Rząd nasz stoi zdecydowanie na stanowisku niedopuszczania do żadnych wahań w tej dziedzinie. Zastosowanie większej elastyczności w dziedzinie cen grupy towarów objętych dotychczas spekulacją, choć jest posunięciem dość przykrym i niepopularnym, pozwoli niewątpliwie lepiej panować państwu nad rynkiem i pewniej strzec interesów szerokich nabywców.



Biebrza.

Fot. — M. S.

Sprawy kółek rolniczych

Z wojewódzkiej narady samorządu chłopskiego

Ostatnio odbyła się w Białymstoku pierwsza robocza konferencja wojewódzkiej i powiatowych instancji Związku Kółek i Organizacji Rolniczych. Uczestniczyli w niej prezesi i sekretarze powiatowych związków KiOR oraz kierownicy zarządów rolniczych.

Na konferencję przybyli również przedstawiciele władz centralnych tow. Klecha — zastępca kierownika Wydziału Rolnego KC PZPR i ob. Pawlikowski — członek Centralnego Komitetu Organizacyjnego KiOR.

Referat podsumowujący półroczną działalność samorządowych organizacji rolniczych na terenie naszego województwa wygłosił tow. Rodzik, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Organizacyjnego ZKiOR.

Jest co podsumowywać i jest o czym mówić — na Białostocczyźnie bowiem od wczesnej wiosny do lipca br. powstało 505 kółek rolniczych zrzeszających 10.599 członków. Mamy już 10 powiatowych związków KiOR.

Faktem jest jednak, że kółka rolnicze nie powstają równomiernie we wszystkich powiatach. Oto na przykład w pow. wysoko - mazowieckim — 38, ale już w gołdapskim powstały zaledwie 2 kółka, w hajnowskim 7, w sejneńskim 8. Przyczyn takiego stanu należy szukać w niedostatecznie aktywnej działalności komitetów organizacyjnych. Poza tym kółka powstawały szybciej w tych okolicach, gdzie rolnicy mogli nawiązać do tradycji.

Warto zwrócić uwagę na słusznie naświetlony w referacie tow. Rodzika problem walki klasowej na wsi.

— Niektórzy uważają, że po VIII Plenum znikła na wsi linia podziału klasowego między biednymi i bogatymi, że nie istnieje walka klasowa na wsi — podkreślał w swym referacie tow. Rodzik. — A przecież tak nie jest.

★ Ciąg dalszy na str. 4

Sukces filmu polskiego na Festiwalu w Karlovych Varach

Amerykanie zakupili „Kanał"

KARLOVE VARY (PAP) 17. 7.

Specjalny wysłannik PAP red. R. Załuska donosi:

Dnia 16 bm. odbył się pokaz filmu fabularnego „Człowiek na torze". Film ten, zrealizowany przez reżysera Andrzeja Munka, jest jedyną pozycją fabularną reprezentującą naszą kinematografię na tegorocznym Festiwalu.

W loży honorowej obok naszej delegacji filmowej zasiadł przebywający w Czechosłowacji minister Kultury i Sztuki PRL, Karol Kuryluk.

Publiczność przyjęła film A. Munka niezwykle gorąco, oklaskując go długo po zakończeniu pokazu. Jedni z pierwszych gratulowali A. Munkowi odniesionego sukcesu artystycznego członkowie radzieckiej delegacji filmowej: wiceminister Kultury ZSRR Mikołaj Daniłow i reżyser Aleksander Zarchi, znana pisarka M. Szaginian oraz wybitny francuski krytyk filmowy Georges Sadoul.

Filmy polskie demonstrowane w Karlovych Varach na pokazach komercyjnych poza konkursem cieszą się dużym zainteresowaniem wśród zagranicznych producentów i agentów filmowych. W ostatnich dniach zakupiony został przez przedstawicieli jednej z firm amerykańskich film fabularny Andrzeja Wajdy nagrodzony na festiwalu w Cannes „Kanał". Film Wajdy już wkrótce znajdzie się na ekranach kin amerykańskich.

Alarm na wodach północy



NA ZDJĘCIU: uczestnicy polskiej wyprawy naukowej na Arktykę w czasie próbnego alarmu.

Obsługa własna CAF — Jarosław Brzozowski

W odpowiedzi na KRYTYKĘ

„Stolik sam się nie nakryje"

Pod takim tytułem ukazał się w „Gazecie Białostockiej" z dnia 26 maja br. artykuł, w którym skrytykowaliśmy wiele kierownictw naszych przedsiębiorstw za nadmierne szafowanie funduszem płac.

W odpowiedzi na ten artykuł Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych wyjaśnia między innymi:

„Nieprawidłowości istniejące w Białostockich Zakładach PTMB na odcinku funduszu płac występują w tym przedsiębiorstwie dość jaskrawo i nie jest przesadą twierdzenie, że w przedsiębiorstwie tym w wielu wypadkach płaci się pracownikom nie za faktyczne wykonaną pracę. W przedsiębiorstwie tym zaistniało stosunkowo powszechne łamanie obowiązujących przepisów, w wyniku braku właściwej kontroli przy naliczaniu płac. Jedną z zasadniczych przyczyn przekroczenia funduszu płac w Białostockich Zakładach PTMB jest utrzymanie w I kwartale 1957 r. (sezon martwy) kilkudziesięciu zbędnych pracowników.

Dyrekcja przedsiębiorstwa zagadnieniem funduszu płac nie interesuje się w należytym stopniu, co szczególnie przejawiają się na odcinku braku odpowiednio zorganizowanej kontroli bieżącej.

Obecnie w tej sprawie w Białostockich Zakładach PTMB prowadzona jest kontrola WZPTMB, która już ujawniła szereg nieprawidłowości i w oparciu o którą wydane zostaną odpowiednie zarządzenia dla likwidacji niedociągnięć".

Polskie odbiorniki radiowe wielkości pudełka papierosów

BYDGOSZCZ. — Zakłady wyrobów elektrotechnicznych „Elta" w Bydgoszczy przystąpiły do opracowania projektu pierwszego polskiego radioodbiornika kieszonkowego — wielkości pudełka papierosów.

Pierwsze odbiorniki kieszonkowe ukażą się w sprzedaży w roku przyszłym.

Z kraju

Straż pożarna Łodzi walczy ze skutkami ulewy

ŁÓDŹ. — W nocy z 16 na 17 bm. Łódź nawiedziła bardzo silna ulewa, powodując poważne zakłócenia w komunikacji tramwajowej, zalanie piwnic i mieszkań oraz 7 wypadków zawalenia stropów budynków.

Jednostki straży pożarnej walczą od wielu godzin z żywiołem, pompując gromadzącą się wodę deszczową z zagrożonych miejsc.

Inauguracyjny koncert na festiwalu jazzowym

GDAŃSK. — W pierwszym koncercie II Festiwalu Muzyki Jazzowej w Sopocie wystąpili: „Modern Jazz Sekstet" z Gdańska, zachodnio - niemiecki zespół „Emil Mangelsdorff Swingtet" oraz amerykański śpiewak — William „Big Bill" Ramsey.

Polski cement płynie do portów Zatoki Perskiej

GDYNIA. — Ostatnio zakończył w Gdyni ładowanie statek „Saint Nicolas", który odeszło do jednego z portów Zatoki Perskiej 8 tys. ton polskiego cementu. W czasie ładowania na Bliski Wschód wyeksportowano łącznie przeszło 50 tys. ton cementu.

Ok. 10 tys. żołnierzy pomoże PGR-om w żniwach

WARSZAWA. — Państwowym gospodarstwom rolnym, odczuwającym również jeszcze w br. brak dostatecznej liczby robotników, przyjdzie z pomocą w okresie kampanii żniwnej wojsko.

Ogółem w pracach żniwnych w PGR-ach weźmie udział ok. 10 tys. żołnierzy.

O nowych stosunkach które zaczynają się kształtować na wsi

Artykuł dyskusyjny

JEDNĄ z przyczyn bierności podstawowych organizacji partyjnych na wsi jest często niezrozumienie przez członków partii stosunku partii do spółdzielczości produkcyjnej i do walki klasowej na wsi. Niezrozumienie tego, że chcielibyśmy zbudować socjalizm na wsi szybciej niż pozwalały na to warunki, że nie uwzględniliśmy tych warunków i dlatego po kilku latach, nauczeni doświadczeniem, musieliśmy zawrócić z błędnej drogi.

Okazało się przecież, że dawna droga była zbyt bolesna i zbyt kosztowna, że nie sprzyjała zwiększeniu produkcji rolnej, a więc nie zabezpieczała wzrostu stopy życiowej narodu, że nie jednoczyła narodu wokół partii, lecz przeciwnie dzieliła go i zaostrzała wewnętrzne sprzeczności. Dawna droga nie sprzyjała szybkiemu zbudowaniu socjalizmu ani na wsi, ani też umocnieniu go w mieście.

Zbyt często uciekaliśmy się do gwałtownych środków, a język naszej propagandy wspierający owe środki aż roił się od słów: — likwidacja, ograniczanie, wypieranie. Był to język, którym posługiwaliśmy się my wszyscy, był to język, który sugerował i sankcjonował przymus i łamanie praworządności, który wywodząc się z owej tezy o zaostrzaniu się walki klasowej w miarę postępów budownictwa socjalizmu, w szukaniu sposób walkę tę wybitnie zaostrzał. Skutkiem była teoria „im gorzej tym lepiej", w myśl zasad której spółdzielnie produkcyjne miałyby powstawać tym szybciej, im ciężkie będą warunki bytowania i gospodarowania chłopów.

Ślady tej teorii, będącej wytworem błędnej polityki na wsi, spotykamy do dziś w zdaniu wielu towarzyszy, że w nowych warunkach nie uda się nam zbudować socjalizmu na wsi. Stąd między innymi pochodzi negatywny stosunek niektórych towarzyszy do nowej linii partii, która zakłada, że socjalizm na wsi można i należy budować w warunkach zupełnej dobrowolności, w warunkach wzrostu produkcyjności wszystkich indywidualnych gospodarstw i w warunkach wzrostu stopy życiowej chłopów, że ta droga, w przeciwieństwie do dawnej, skuteczniej i pewniej doprowadzi wieś polską do socjalizmu.

*

LECZ jak pogodzić ów kierunek polityki partii, kierunek zmierzający do zbudowania socjalizmu na wsi poprzez intensyfikację gospodarstw indywidualnych, w tym również kułackich, z faktem istnienia na wsi kułactwa, które potencjalnie jest wrogie socjalizmowi i z tego względu jest przeciwnikiem klasowym i klasy robotniczej, i pracującego chłopstwa. A dalej — czy zechcą chłopi budować spółdzielnie produkcyjne, które są przecież gospodarstwami socjalistycznymi, w warunkach nieskrępowanych możliwości rozwijania swych indywidualnych gospodarstw? Odpowiadając na powyższe pytania na wstępie należy stwierdzić, że proces budownictwa socjalizmu na wsi będzie długotrwały i że z tego faktu wszyscy członkowie partii powinni wyciągnąć odpowiednie wnioski dla swej postawy i działalności partyjnej.

Proces przechodzenia chłopów na towary gospodarki zespołowej będzie długotrwały, bo zakładamy całkowitą dobrowolność przy zakładaniu spółdzielni produkcyjnych, bo trzeba dużo czasu, by chłopi w swej masie nabrali znów zaufania do skompromitowanej w ich oczach idei spółdzielczości, bo chłopi muszą przejść szkołę w różnych formach zespołowego działania, by tym pewniej i skuteczniej przeszli na wspólnym gospodarstwie.

W wielu wsiach chłopi zdobyli już odpowiednie doświadczenie i mimo niesprzyjającego klimatu na wsi zakładają spółdzielnie produkcyjne, w innych wsiach (w większości) proces ów postępuje powolniej, lecz i tam będzie uwieńczony powodzeniem.

*

O tempie powstawania prostszych form wspólnego działania, które zbliżają chłopów do spółdzielczości produkcyjnej decydują: powszechne pragnienie zwiększenia produkcyjności gospodarstw oraz pragnienie obrony przed wyzyskiem bogatszych chłopów. Właśnie organizacje partyjne i koła ZSL powinny widzieć obie te tendencje i rozwijać odpowiednią organizatorską działalność, wykorzystując w tym celu możliwości stworzone przez nową politykę naszej partii. A nowa polityka partii stwarza możliwości i obowiązek innego niż dawniej spojrzenia na sprawy produkcji rolnej i walki klasowej na wsi. Daw-

★ Ciąg dalszy na str. 4

Tragiczne skutki wycieczki w Tatry

ZAKOPANE. — Oburzenie i falę ostrych protestów wśród ratowników górskich i przewodników tatrzańskich wywołał wypadek, który zdarzył się w Tatrach 15 bm. We wczesnych godzinach rannych wyruszyła kolejką linową na Kasprowy Wierch 50-osobowa wycieczka słuchaczek Ośrodka Szkolenia Pielęgniarskiego w Mielcu.

Młody przewodnik wycieczki Zdzisław Slany z Mielca postanowił pobić wszystkie dotychczasowe rekordy czasu osiągane na szlakach tatrzańskich. Popędzane przez nieobliczalnego przewodnika pielęgniarki przebyły w ciągu zaledwie 4 godzin trasę wiodącą z Kasprowego przez Pańszczycę do Czarnego Stawu Gąsienicowego, następnie przeszły karbem Kościelca do Zielonych Staszków Gąsienicowych, wreszcie Kołem Gąsienicowym dotarły z powrotem na Kasprowy. Zdaniem zawodowych przewodników tatrzańskich, tego rodzaju eskapada nawet wprawnym turystom zajęłaby co najmniej 2-krotnie więcej czasu. Nic też dziwnego, że „maratońskie" bieg szlakami tatrzańskimi okazał się fatalny w skutkach. Pierwszą ofiarą która znużona śmiertelnie zasłabła, nagle w Kotle Gąsienicowym była 18-letnia Teresa Pogoń. Nieprzytomnej turystce pospieszył z pomocą przebywający w pobliżu ratownik górski Jan Gąsienica-Tomków. Wyniósł on pielęgniarkę na rękach na szczyt Kasprowego, skąd przewieziono ją kolejką na stację GOPR w Kuźnicach.

Przybyły na miejsce lekarz stwierdził u pacjentki ciężką niedomogę serca. Chorą przewieziono natychmiast do szpitala w Zakopanem.

W chwile potem wagoniki kolejki linowej zaczęły zwozić z Kasprowego dalsze ofiary „tatrzańskiego biegu". W stanie bardzo ciężkim przywieziono na stację GOPR w Kuźnicach 5 dalszych ofiar szaleńczego marszu. Prawie dwie godziny trwały zabiegi związane z udzielaniem pierwszej pomocy poważnie chorym dziewczętom. Wszystkie ofiary udało się utrzymać przy życiu a następnie odwieźć karetką pogotowia do szpitala.

BZMPT
będą produkować płytki ksylolitowe

Tylko nieliczne w Polsce zakłady produkują bardzo poszukiwane na rynku płytki podłogowe ksylolitowe. Płytki ksylolitowe odznaczają się dużą trwałością i służą do wykładania podłóg w niektórych halach produkcyjnych, magazynach, składnicach, sklepach i łazienkach.

Do tej pory płytek tych w naszym województwie nie produkowano. Jako pierwsze na Białostocczyźnie produkcji płytek ksylolitowych podjęły się Białostockie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego. W zakładzie niedawno zakończono próbną produkcję.

Biuro Zbytu Materiałów Budowlanych złożyło już w BZMPT zamówienie na III kwartał, które opiewa na 10.500 m kwadratowych płytek. 1 metr kwadratowy tych płytek kosztować będzie ok. 60 zł. (ko)

MASZYNĄ czy łęcznie



Fot. „Gazeta" — J. Lasocki

ILEŻ to głosów wypowiedziano w sprawach: „być albo nie być" państwowych ośrodków maszynowych.

Jedni uważali, że z chwilą rozpadnięcia się większości spółdzielni produkcyjnych, ośrodki maszynowe nie są już nikomu potrzebne. Inni znów, że powinny się one w takich warunkach przekształcić w placówki remontowe chłopskiego sprzętu:

Jak w każdej dyskusji tak i w tej obowiązywała rozwaga, a przede wszystkim słuszna zasada: „trzy razy przymierz zanim raz utniesz". Właśnie nasza służba mechanizacji rolnictwa nie popadała w pesymizm. Zdawano sobie przecież sprawę, że czas ostudzi „rozpalone" głowy. **Nie można wszak zbierać wyższych plonów, myśleć poważnie o rozwoju hodowli bez wkroczenia maszyn do gospodarki chłopskiej.**

*

OTO jedna z placówek mechanizacji rolnictwa — Państwowy Ośrodek Maszynowy w Szczuczynie. Gorączka przygotowań przedżniwnych stopniowo tu opada. Wszystko jest już w zasadzie zapięte na ostatni guzik. Jak na przeglądzie stoją na placu traktory, snopowiązałki, młocarnie, pługi do podorywek... Dziś, jutro, plac opustoszeje. Zaczną się żniwa.

Czy maszyny nie będą próżnować? Czy plan zostanie nie wykonany, skoro główny ich użytkownik — spółdzielnie produkcyjne w rejonie ośrodka rozpadły się?

Dyrektor POM, tow. Franciszek Antczak jest dobrej myśli.

— Chcę wam powiedzieć — zwierza się — że dziś nie my szukamy chłopów, ale chłopi szukają nas. Zawierają umowy nie tylko na pracę maszyn, ale również przynoszą do remontu różnego rodzaju maszyny i narzędzia rolnicze

*

TOW. Antczak z nieskim podkreśla nowe zjawiska wsi sprawiające, że droga do ośrodka maszynowego porastająca do niedawna wysoką trawą jest coraz mocniej i głębiej wydeptywana przez chłopów.

Przede wszystkim — stabilizacja gospodarki chłopskiej.

W okresie tzw. niepewności, wielu rolników pracowało, jak się zwykło mówić, aby na dziś. W maszynie zwłaszcza pomowskiej nie zawsze widzieli przyjaciela, łącząc z nią często konieczność wstąpienia do spółdzielni. Gromadzkie ośrodki maszynowe natomiast nie posiadały dostatecznej ilości maszyn, a w ogóle nie posiadały maszyn ciężkich. Toteż koń, pługa, sierp, motyka stanowiły niemal wyłączną „mechanizację" w gospodarce chłopskiej. Nie zamienili jeszcze konia na traktor, a kosy na snopowiązałkę, ale jakoś inaczej patrzą dziś na maszyny POM.

— Znaczny pęd chłopów do korzystania z naszych maszyn — mówi tow. Antczak — zaznaczył się już tegoroczną wiosną. Bywało, że maszyn nie starczało dla wszystkich. A i teraz zamówień na maszyny mamy sporo.

*

SAMODZIELNOŚĆ w działalności ośrodków maszynowych nie jest już pustym, obcobrzmiącym słowem. Pierwsze kroki w decentralizacji zarządzania i uprawnień zostały zrobione.

Jakoś realniej ustalono nowe ceny na usługi POM. Powszechnie wiadomo, że obowiązujące jeszcze w ub. roku ceny nie były uzasadnione rachunkiem ekonomicznym. Stały one w rażącej sprzeczności zarówno z cenami pobieranymi za analogiczne prace przez chłopów, jak i z gospodarczo uzasadnionymi kosztami własnymi. Tak na przykład rok temu naklady POM na 1 hektar orki średniej wynosiły około 246 zł, opłaty zaś za tę pracę od spółdzielni produkcyjnych wynosiły ok. 100 zł, a od chłopów indywidualnych 198 zł. A więc państwo dopłacało 146 zł do każdego hektara orki średniej w spółdzielniach produkcyjnych i 48 zł u chłopa indywidualnego.

To — obok nadmiernej rozbudowy aparatu administracyjnego — było między innymi przyczyną olbrzymiego deficytu, jaki ponosiły POM-y.

Dziś przed ośrodkami maszynowymi z całą ostrością postawiono zagadnienie rentowności. W wyniku walki o obniżenie kosztów własnych, koszt jednego hektara orki średniej zostanie zmniejszony z 244,38 zł (w 1956 r.) do 220,60 zł w 1957 r. Czy plan można uznać za realny?

Główny księgowy POM w Szczuczynie, tow. Kazimierz Skarżyński twierdzi, że jest to zadanie trudne, niemniej możliwe do osiągnięcia. Według prowizorycznych obliczeń tamtejszej załogi, ośrodek maszynowy w Szczuczynie powinien osiągnąć już w pierwszym roku samodzielności około 40 tys. zysku. Oczywiście wyliczenia, z jakimi mnie zapoznano, mogą się okazać niepełne. **Najważniejsze jest to, że cała załoga poważnie myśli o rozrachunku gospodarczym, planuje z ołówkiem w ręku, wdraża się w tajniki bilansu gospodarczego i planu.**

*

CORAZ wyraźniej zarysowują się główne kierunki mechanizacji naszego rolnictwa: **poprzez właściwą pracę i organizację pracy w ośrodkach maszynowych oraz rozwój chłopskich zespołów maszynowych.**

Ograniczone środki finansowe oraz brak odpowiedniego sprzętu na rynku na razie utrudniają chłopom nabywanie maszyn ciężkich; zresztą w małym gospodarstwie chłopskim ciągniki i inne większe maszyny nie mogą być w pełni wykorzystane. Rozwiązuje tę sprawę korzystanie przez chłopów z usług POM. Istnieje również inna strona tego zagadnienia. Chodzi mianowicie o przeciwdziałanie możliwościom wyzysku. Jeżeli nawet maszyny ciężkie znajdą się w rękach chłopa zamożniejszego, który będzie chciał je wypożyczać innym gospodarzom, to stawki za wypożyczenie nie będą mogły przekraczać stawek pobieranych przez POM. **W takich warunkach POM mogą i powinny stać się regulatorem cen usług maszynowych na wsi, pełniąc — niezależnie od funkcji gospodarczych dochodową rolę społeczną.**

Chłopskie zespoły maszynowe będą zaś mogły rozwijać swą działalność, z korzyścią dla członków, w oparciu o maszyny trakcji konnej, jak np. sieworniki, żniwiarki, kosiarki itp.

Warto tu zwrócić uwagę na rzecz, która nie może zniknąć z oczu ani pomowców (i nie tylko w Szczuczynie) ani chłopów. Jeżeli wypożycza się maszyny z POM to bardzo się opłaca korzystać z nich, wspólnie przez kilku lub kilkunastu sąsiadów. Nie ma wówczas kłopotów z ich obsługą, bo cała grupa przenosi się wraz z maszyną od jednego gospodarza do drugiego. Duże korzyści daje na przykład organizowanie wspólnego klepiska.

Różnorodne są możliwości wspólnego korzystania z maszyn. Czy nie słuszne byłoby na przykład tworzenie przy kółkach rolniczych zespołów dla korzystania z traktorów, albo zawierania z POM umów na wykonanie całego kompleksu prac związanych z daną uprawą?

*

DO nowych metod, chociażby były najlepsze, człowiek przekonuje się powoli. Podobnie jest i z mechanizacją na wsi. A przekonać chłopa do maszyn może wysoka jakość prac wykonywanych w jego gospodarstwie przez POM. Często przecież chłopi powiadają: „Wypożyczyłbym snopowiązałkę, ale cóż kiedy traktorzysta skosi mi zboże byle jak. Wolę już kosą".

Właśnie traktorzyści muszą zabiegać o to, ażeby rozwiać do końca te niewiarę chłopów w możliwość dobrej pracy.

MIECZYSŁAW CHAJA

Sprawy kółek rolniczych

Wakacje



Ania Dołostowska nie jest już „pierwszaklasem". Otrzymała świadectwo przejścia do II klasy, z czego jest bardzo dumna. Ustaliliśmy Anię na Plantach w ogródku jordanowskim wśród rozbawionej gromadki dzieci.

Jak upływają wakacje?

— O, bardzo wesoło — twierdzi Ania, sadowiąc się wygodniej na ławeczce huśtawki.



W dziecięcym kąciku na Plantach dużym powodzeniem cieszy się krata. Chłopcy najchętniej ćwiczą na niej swą zręczność. Kto wie, może wyrosną z nich nasi mistrzowie gimnastyki?

Tekst i zdjęcia — M. S.

★ *Ciąg dalszy ze str. 3*

— Nam, działaczom zainteresowanym w ruchu organizacji samorządu rolniczego — mówił dalej tow. Rodzik — statutowo powiązek nakazuje bronić interesów chłopów małorolnych i średniorolnych i stwarzać warunki zaspokajania ich potrzeb przez wzajemną kolektywną pomoc w nabywaniu maszyn i narzędzi rolniczych oraz innych środków potrzebnych dla rozwoju ich gospodarstw.

Źle, że nie wszyscy nasi działacze wiejscy należycie pojmują sens tej obiektywnej prawdy. Ujawniły ten fakt niektóre wypowiedzi w dyskusji. Na przykład ob. Zygmunt **Dąbrowski**, prezes Powiatowego Związku KiOR w Wysokiem - Mazowieckiem stwierdził, że nie może się zgodzić z częścią referatu mówiącą o walce klasowej na wsi i nie widzi konieczności uwzględniania tego momentu w pracy kółek rolniczych. Jego zdaniem w kółku wszyscy członkowie i biedni i bogaci powinni być traktowani jednakowo.

Tow Klecha w swym wystąpieniu między innymi ustosunkował się do wypowiedzi ob. Dąbrowskiego, wyjaśniając ponownie istotę zagadnienia.

Owszem, dążymy do stworzenia warunków dla rentowności i coraz lepszego rozwoju wszystkich gospodarstw chłopskich, ale przecież nie można jednakowo traktować wszystkich pod rząd rolników, bo na przykład biedniejszy zawsze będzie potrzebował większej pomocy niż bogaty, a nie wolno przy takiej sytuacji tolerować jakiegokolwiek wyzysku. I na tym właśnie polega istota klasowego podejścia do aktualnych spraw naszej wsi.

W dyskusji poruszono jeszcze wiele innych spraw, które w ostatnim okresie wyłoniły się w pracy samorządów chłopskich. Mówiono też o przygotowaniach do rozpoczynającej się kampanii żniwnej, w której kółka rolnicze powinny odegrać niepoślednią rolę, choćby tylko w sprawnym rozstawieniu maszyn żniwnych, w zorganizowaniu pomocy sąsiedzkiej itp.

Według wypowiedzi uczestników konferencji można sądzić, że było to pożyteczne i potrzebne spotkanie. (m)

O nowych stosunkach które zaczynają się kształtować na wsi

Artykuł dyskusyjny

★ *Ciąg dalszy ze str. 3*

niej kułak był zmuszony w praktyce również do uboższych i słabszych produkcyjnie chłopów. Służył temu cały system podatkowy, dystrybucyjny, służyła temu propaganda, nacisk moralny i teoria „im gorzej tym lepiej". W ten sposób pojmowano walkę klasową i tylko takie przyzwyczajono się widzieć jej skutki.

A przecież nie na tym rzecz polega, by obniżać ogólny poziom produkcyjny wsi. Można bowiem i należy postawić sobie inne, bardziej korzystne cele w toczącej się na wsi walce klasowej. **Można walczyć z bogaczem wiejskim gdy nie jest lojalny wobec polityki partii i rządu i nie obniżać jego potencjału gospodarczego. Przeciwnie, można i należy doścignąć go zarówno pod względem potencjału gospodarczego, jak i stopy życiowej, by gospodarstwa chłopów pracujących, choć mniejsze obszarem, były równie dochodowe jak gospodarstwa bogaczy. Takie postawienie sprawy stwarza możliwości pogodzenia kierunku politycznego partii, zmierzającego do intensyfikacji indywidualnych gospodarstw (również bogaczy wiejskich) z faktem istnienia na wsi kułactwa i walki klasowej.**

*

CZY rzeczywiście chłopi małorolni i średniorolni mają możliwości dognania bogaczy wiejskich pod względem produkcyjnym i warunków bytowych? Myślę, że tak, że w naszych warunkach, w warunkach państwa ludowego chłopi pracujący mają takie możliwości. **Po pierwsze** nie potrzebują dziś nadmiernie dzielić swych gospodarstw, gdyż część ich dzieci znajduje i znajdować będzie pracę w przemyśle. **Po drugie,** na swych mniejszych gospodarstwach mogą uprawiać takie kultury (pracochłonne i korzystniejsze niż uprawa zbóż), jakich właściciel większego gospodarstwa ze względu na jego wielkość i brak rąk do pracy nigdy nie będzie w stanie uprawić. A to w pewnym, poważnym stopniu może równoważyć dochodowość obu grup gospodarstw. **Po trzecie,** małe gospodarstwa mogą łączyć się produkcyjnie, kupować wspólnie maszyny itp., co w znacznym stopniu uczyni ich pracę bardziej opłacalną. **A po czwarte,** państwo nie zrezygnowało przecież z udzielania pomocy chłopom pracującym, lecz przeciwnie pomoc tę zwiększyło.

Są to tylko nieliczne przykłady tych warunków, które umożliwiają chłopom pracującym doganianie bogaczy wiejskich pod każdym względem. Wykorzystanie tych możliwości, a sprzyja temu obecna polityka naszej partii, przyśpiesza rozwój naszego rolnictwa i podnoszenie jego kultury. Stwarza dogodny klimat dla budownictwa socjalizmu na wsi.

E. KERT

Kiedy będzie porządny chodnik?



Co jest na tym zdjęciu osobliwego? Przypomnijcie sobie i odpowiedzcie. Ci, którzy wiosną chodzili tędy, wiedzą o co chodzi. Kawałek chodnika przy ul. Lipowej (pomiędzy Nowym Światem i Malmeda) porządnie dawał się we znaki przechodniom w okresie wiosennych roztopów i błota. Wokół znajdują się ładne bloki, jezdnia jest wyłożona kostką, a chodnik jak gdyby znajdował się gdzieś na peryferiach miasta. Teraz jest tu sucho, kłopotów więc nie ma. Ale jest też odpowiednia pora do ułożenia nowego chodnika.

Fot. W. Drausal

WUML
przyjmuje zapisy

Wieczorowy Uniwersytet Marksizmu-Leninizmu przy KW PZPR w Białymstoku przyjmuje zgłoszenia na I rok studiów. Zajęcia na WUML-u rozpoczynają się 1 września 1957 r. i odbywać się będą raz w tygodniu, po 6 godzin. Program WUML-u oparty będzie o program Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR. Słuchaczami WUML-u mogą być członkowie PZPR, ZSL, SD oraz bezpartyjni z niepełnym, średnim i wyższym wykształceniem, którzy chcą pogłębić wiadomości z marksizmu-leninizmu.

Absolwenci 2-letniego WUML-u, posiadający wykształcenie, mają prawo jako eksterniści zdawać egzaminy z zakresu Wyższej Szkoły Nauk Społecznych uzyskując wyższe wykształcenie I-go stopnia.

Termin przyjęcia na uniwersytet przedłużony został do 15 sierpnia br.

Ubiegający się o przyjęcie, winni złożyć w kancelarii Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu przy Komitecie Wojewódzkim PZPR następujące dokumenty: podanie, życiorys, odpis świadectwa ukończenia szkoły, skierowanie z organizacji partyjnej lub zakładu pracy oraz dwa zdjęcia.

Bliższych informacji udziela kierownictwo WUML, codziennie w godzinach od 8 do 16, tel. 33-11 — centrala, wewnętrzny — 97.

P.erwsze premie w „Prząśniczce"

W ostatniej grze „Prząśniczki" pierwszy raz dostosowano się do zmienionego regulaminu gry. Zmiany polegają na tym, że premia w postaci przydziału materiałów budowlanych i działki budowlanej przyznawana jest nawet za trzy trafienia w wypadku, gdy nie ma kuponów z większą ilością trafień. Ponadto dla posiadaczy kuponów z dwoma trafieniami rozlosowuje się dodatkowe premie w wysokości 500 zł. Numery szczęśliwych premiowanych kuponów podajemy obok w wykazie urzędowym „Prząśniczki".

Nasz apel do białostoczan:

Godnie powitajmy lipcowe święto

Już teraz należy pomyśleć o atrakcjach na dwa dni wypoczynku

Zbliża się lipcowe święto. Jak co roku będziemy je obchodzić radośnie i uroczyście. Miejski Oddział Kultury organizuje w Białymstoku wiele imprez i zabaw ludowych. Na przykład na Plastach w muszli 22 Lipca wystąpi zespół białoruski i zespół estradowy z Michałowa. W muszli w Wesołym Miasteczku wystąpi zespół śpiewaczy z Grodna. W Klubie „Przyjaźń" wystąpią z bogatym programem artyści warszawscy. W Dojlidach (w ośrodku wodnym LPŻ) trwać będzie wieczorem zabawa ludowa. Zabawa odbędzie się również w Starosielcach No i jak co roku na Rynku Kościuszki koło fontanny odbędzie się tradycyjna zabawa na ulicy w świetle reflektorów i lampionów.

Mamy nadzieję, że dyrekcje zakładów pracy i rady zakładowe dołożą starań, aby dwa dni świąteczne wypełnić imprezami tak, żeby stały się one dniami miłego i pożytecznego wypoczynku. Radzimy organizować jakieś wycieczki do Augustowa czy do Białowieży, radzimy sięgnąć po bardzo często niewykorzystywane fundusze na wypoczynek świąteczny.

Do wszystkich mieszkańców miasta, a szczególnie właścicieli posesji mamy taki apel, aby starannie uprzątnęli ulice i udekorowali domy. Niech 22 Lipca będzie obchodzony w Białymstoku pod znakiem radości, imprez no i oczywiście... porządku na ulicach. (fl)

Zmiany w rozkładzie jazdy autobusów na linii „2"

Od dnia 16 bm. na trasie autobusowej linii 2 nastąpiły czasowe zmiany. Otóż na prośbę pracowników Fabryki Sklejek, Browaru oraz mieszkańców Dojlid, z czterech autobusów jakie kursowały ulicami Mickiewicza, Szosą pod Krzywą, Nowowarszawską, dwa autobusy skierowano ulicami: Mickiewicza, Szosą Zambrowską i ulicą Niedźwiedzią do centrum Dojlid tj. do Fabryki Sklejek.

Autobusy kursujące po zmienionej trasie oznaczone są litera B oraz tablicą z napisem: „Przez osiedle". Na ulicy Niedźwiedziej w pobliżu domków jednorodzinnych ustawiono tymczasowy przystanek. Z chwilą zakończenia przebudowy ulic Warszawskiej i Nowowarszawskiej, autobusy kursujące przez osiedle zostaną wycofane i skierowane po dawnej trasie do Dojlid.

Co gdzie i kiedy ?

KINA

„Pokój" — „Pięcioraczki", produkcji francuskiej, godz. 16, 18 i 20 (dozwolony od lat 18).

„Ton" — „Torrente (Indiano)" prod. argentyńskiej, godz. 16, 18 i 20 (dozwolony od lat 12).

„Syrena" — „Pierwsze porywy", godz. 16, 18 i 20.

„Polana" — „Sobór w Konstancji", godz. 19.30 i 21.30.

„Kolejarz" w Starosielcach — „Rio Escondido", prod. meksykańskiej, godz. 17.30 i 20 (dozwolony od lat 16).

Wojewódzki Dom Kultury ul. Kilińskiego 8 — godz. 18 próba baletu, terceciu i zajęcia sekcji fotograficznej.

Klub IPP-R „Przyjaźń", ul. Sienkiewicza 1 — godz. 19 film produkcji francuskiej pt „Ostatni występ Grocka".

W razie wypadku...

Apteka Społeczna nr 3, ul. Lipowa bl. 65, tel. 47-15.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 99 informacji 555.

Pogotowie Milicyjne, tel. 07.

Straż Pożarna, tel. 08.

UWAGA!

Państwowe 5-letnie Technikum Rolnicze w Grodkowie przy ul. Sienkiewicza 29

województwo Opole

ogłasza

ZAPISY

do klasy I na rok szkolny 1957/58

Kandydatami do Technikum mogą być chłopcy i dziewczęta odpowiadający następującym warunkom:

1. Ukończenie 7 klas szkoły podstawowej.
2. Wiek od 14 do 16 lat.
3. Zamiłowanie do pracy w rolnictwie.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie winni przedstawić Dyrekcji następujące dokumenty:

1. Podanie o przyjęcie.
2. Własnoręcznie napisany życiorys.
3. Metrykę urodzenia lub jej uwierzytelniony odpis.
4. Świadectwo ukończenia siódmej klasy szkoły podstawowej.
5. Świadectwo lekarskie o stanie zdrowia.
6. Zaświadczenie Rady Narodowej o stanie majątkowym rodziców.
7. Dwie fotografie.

Dyrekcja przyjmuje zgłoszenia kandydatów do Technikum od 1. VI. 1957 r.

Egzaminy wstępne do klasy pierwszej zdają wszyscy kandydaci z następujących przedmiotów:

1. Język polski — pisemny i ustny.
2. Matematyka — pisemny i ustny.

EGZAMIN ODBĘDZIE SIĘ 24 i 25 SIERPNIA O GODZ. 9-tej RANO.

Szkoła posiada na miejscu internat i stołówkę zaopatrywaną przez gospodarstwo szkolne.

Uczniom wykazującym dobre wyniki w nauce będzie przydzielane stypendium.

Uczniowie otrzymają wykształcenie ogólne i zawodowe. Teoretyczne nauczanie odbywa się w salach wykładowych, pracowniach i gabinetach, nauczanie praktyczne w gospodarstwie szkolnym. Zakład posiada własne boisko sportowe, bibliotekę, świetlicę oraz kino. Nauka w Technikum trwa 5 lat, absolwenci po ukończeniu otrzymają tytuł technika rolnictwa oraz świadectwo dojrzałości, które uprawnia do wstępu na wyższe uczelnie.

DYREKCJA
k 609-3

ZAKŁAD OBROTU ARTYKUŁAMI ROLNYMI
PRZY WZGS „SAMOPOMOC CHŁOPSKA"
W BIAŁYMSTOKU
prowadzi
skup warzyw, owoców, miodu, wosku, grzybów suszonych, ziemniaków wczesnych itp.
w magazynach przy ul. Waryńskiego 19.
Jednocześnie w/w artykuły dostarczamy hurtowo wszystkim odbiorcom.
k 578-2

BIAŁOSTOCKIE POWIATOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO w Białymstoku, Rynek Kościuszki 13
zawiadamiają,
że osoby posiadające maszyny dziewiarskie **mogą otrzymać surowiec w postaci przędzy wełnianej do produkcji swetrów, pullowerów, skarpet itp.** Wykonanie prac drogą chałupniczą. Informacji udziela biuro w godz. od 7 do 15.
k 597-3

BIAŁOSTOCKIE POWIATOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO w Białymstoku, Rynek Kościuszki 13
powierzają
wykonanie robótek ręcznych w postaci serwet, serwetek, firanek i kap z powierzonego materiału sposobem chałupniczym. Informacji udziela biuro w godz. od 7 do 15.
k 598-3

POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA"
w Białymstoku, ul. Botaniczna 8, tel. 47-87
poszukuje
magazyniera materialnie odpowiedzialnego do magazynu spożywczego. Wymagana praktyka, świadectwo i odpowiedni cenzus. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w godzinach urzędowych od 8—15.
k 615-3

TABELA WYGRANYCH
„Prząśniczka"

Gra Nr 5 z dnia 14. VII. 1957 r.

Kuponów wpłynęło 11.627 sztuk na sumę — 33.681 zł
Kwota przypadająca na wygrane — 16.540 zł

I. Wygrane z 3 trafieniami po 636 zł
Punkt Odbioru Nr 2 przy ul. Warszawskiej róg Marchlewskiego
Nr Nr 143223, 143237, 143786
Punkt Odbioru Nr 4 — Dworzec Centralny
Nr 213903
Punkt Odbioru Nr 5 przy ul. Lipowej (WKW)
Nr 233385
Punkt Odbioru Nr 7 przy R. Kościuszki róg Sienkiewicza
Nr Nr 173823, 173975
Punkt Odbioru Nr 10 przy ul. Nowowarszawskiej — Sz. Wschod.
Nr 42918
Punkt Odbioru Nr 14 — Szosa Południowa — Bema
Nr 312719
Punkt Odbioru Nr 17 — Starosielce (MPK)
Nr Nr 102515, 102610
Punkt Odbioru Nr 24 — Łomża
Nr 150210
Punkt Odbioru Nr 34 — Bielsk-Podlaski
Nr 270909

II. Premia za 3 trafienia — działka budowlana i zezwolenie na zakup materiałów budowlanych
Punkt Odbioru Nr 4 przy Dworcu Centralnym — Nr 313903

III. Wygrane z 2 trafieniami po 23 zł
Punkt Odbioru Nr 1 przy ul. Nowotki róg Mickiewicza
Nr Nr 322382, 322383, 322392, 322635, 322699, 322719
Punkt Odbioru Nr 2 przy ul. Warszawskiej róg Marchlewskiego
Nr Nr 143008, 143068, 143140, 143152, 143246, 143303, 143332, 143358, 143364, 143402, 143419, 143469, 143471, 143478, 143591, 143617, 143631, 143822, 143831, 143838, 143836, 143741, 143729, 143725, 143745, 143779, 143791, 143799, 143838, 143887, 143888, 143896, 143936, 143969, 143983, 143989.
Punkt Odbioru Nr 4 — Dworzec Centralny
Nr Nr 284054, 284068, 284011, 284048, 313668, 313721, 313740, 313755, 313781, 313805, 313840, 313849, 313854, 313962
Punkt Odbioru Nr 5 przy ul. Lipowej (WKW)
Nr Nr 183047, 183120, 183136, 183274, 183284, 183288, 183339, 183354, 183366, 183370, 183376, 183474, 183481, 233256, 232378, 232382, 232385, 232400, 22430, 232462, 232483, 232519, 232550, 232531, 232583, 232589, 232599, 232618, 232634, 232735, 232807, 232811, 232826, 232836, 232856, 232918, 232926, 232941, 232963, 232964, 232997, 233006, 233007, 233019, 233087, 233110, 233164, 233166, 233174, 233233, 233236, 233266, 233231, 233306, 233437, 233493, 233523, 233537, 233603
Punkt Odbioru Nr 6 ul. Sienkiewicza róg Warszawskiej
Nr Nr 183544, 183573, 183587, 183596, 183600, 183668, 183615, 183630, 183701, 183705, 183713, 183763, 183781, 183783, 183858, 183876, 183882, 183893, 183941, 183948
Punkt Odbioru Nr 7 przy R. Kościuszki róg Sienkiewicza
Nr Nr 64474, 64495, 173837, 173899, 173831, 173750, 173739, 173774, 173776, 173858, 173877, 173909, 173982, 174503, 174568, 174599, 174597, 174609, 174628, 174652, 174697, 174834, 174921, 174927, 294549, 294545, 294610, 294631, 294664
Punkt Odbioru Nr 8 przy R. Kościuszki róg Lipowej
Nr Nr 27946, 27961, 28111, 28197, 32145, 33160, 33164, 33226, 33227, 33228, 33234, 33301, 33308, 33213, 33315, 33342, 33356, 33394, 33458, 193062, 193097, 193131

Punkt Odbioru Nr 9 przy ul. Sienkiewicza (przejazd kolejowy)
Nr Nr 72809, 73828, 73929, 73845, 73943, 73948, 73949
Punkt Odbioru Nr 10 przy ul. Nowowarszawskiej — Sz. Wschod.
Nr Nr 42816, 42884, 42949
Punkt Odbioru Nr 11 przy ul. Mickiewicza (Prezydium WRN)
Nr Nr 154363, 172014
Punkt Odbioru Nr 13 przy ul. Mazowieckiej — Cieszyńskiej
Nr Nr 222352, 222391, 222836, 222628, 222627, 222376, 222661, 222800, 222414, 222417, 222821, 222828
Punkt Odbioru Nr 14 — Szosa Południowa — Bema
Nr Nr 312694, 312735, 312757, 312799
Punkt Odbioru Nr 15 — Antoniuk
Nr Nr 284891, 284938, 284986, 284992, 302514, 302521
Punkt Odbioru Nr 16 — KBW
Nr Nr 202198, 202253, 202257, 202231, 202336, 202340, 202348, 202353, 202357, 202383, 202390, 202397, 202406
Punkt Odbioru Nr 17 — Starosielce (MPK)
Nr Nr 102342, 102361, 102374, 102585, 102629, 102630, 103887
Punkt Odbioru Nr 18 — Łapy
Nr Nr 162755, 162811, 162836, 162855, 162933, 162987
Punkt Odbioru Nr 19 — Wasilków
Nr Nr 152472, 152590, 152575, 152591, 152592, 152604, 152626, 152535, 152637, 152642, 152645, 152668, 152676
Punkt Odbioru Nr 20 — Sokoły
Nr Nr 113104, 113128, 113157
Punkt Odbioru Nr 22 — Wysokie-Mazowieckie
Nr Nr 201226, 201232, 201236, 201255, 201276
Punkt Odbioru Nr 23 — Zambrów
Nr Nr 20468, 20485, 20493, 20802, 20546, 20884
Punkt Odbioru Nr 24 — Łomża
Nr Nr 150065, 150223, 150297, 150311
Punkt Odbioru Nr 25 — Łomża
Nr Nr 201716, 201718, 201726, 201846, 201853, 201868
Punkt Odbioru Nr 26 — Kolno
Nr Nr 516, 520, 547, 607, 934
Punkt Odbioru Nr 27 — Grajewo
Nr Nr 179217, 179228, 170253, 170215
Punkt Odbioru Nr 28 — Mońki — Nr 10676
Punkt Odbioru Nr 29 — Sokółka
Nr Nr 130382, 130384, 130439, 130445, 130456, 130458, 130529
Punkt Odbioru Nr 31 — Augustów
NrNr 220859, 220863, 220922, 220991, 221002
Punkt Odbioru Nr 32 — Suwałki
Nr Nr 300160, 300171, 300181, 300226, 300228, 300249, 300266, 300285, 300342, 300345, 300357, 300384, 300365, 300421
Punkt Odbioru Nr 33 — Sejny — Nr 18549
Punkt Odbioru Nr 34 — Gołdap — Nr Nr 251823, 251505
Punkt Odbioru Nr 35 — Olecko
Nr Nr 110792, 110797, 110809, 110845, 110875, 110882
Punkt Odbioru Nr 36 — Ełk
Nr Nr 50603, 50640, 50646, 50778, 50787, 50808, 50816, 50876, 50871, 50902
Punkt Odbioru Nr 37 — Czarna Wieś — Nr Nr 253612, 253834
Punkt Odbioru Nr 38 — Bielsk-Podlaski
Nr Nr 270831, 270932, 271003
Punkt Odbioru Nr 39 — Siemiatycze — Nr 80236
Punkt Odbioru Nr 40 — Hajnówka
Nr Nr 30531, 30561, 30591, 30638

IV. Premia za 2 trafienia — po 500 zł
Punkt Odbioru Nr 1 — ul. Mickiewicza — Nowotki — Nr 322719
Punkt Odbioru Nr 5 — ul. Lipowa (WKW) — Nr 233256
Punkt Odbioru Nr 9 — ul. Sienkiewicza (przejazd kolejowy)
Nr Nr 73808
Punkt Odbioru Nr 14 — Sz. Południowa — Bema — Nr 312709
Punkt Odbioru Nr 31 — Augustów — Nr 220859
Punkt Odbioru Nr 36 — Ełk — Nr 50502

OGŁOSZENIA DROBNE

PODZIĘKOWANIA

Dr Mroczkowski z I Kliniki Wewnętrznej za troskliwą opiekę podczas mojej choroby, składam serdeczne podziękowanie. Zygmunt Jurgielewicz. g 1146-1

SPRZEDAŻ

Sprzedam trzy maszyny pończosznicze ręczne, używane. Białystok, ul. Starobojarska 24a. Regina Piskorz. g 1144-1

„Gazeta Białostocka" — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Wydawca RSW „Prasa". Redakcja i administracja Białystok, ul. Kilińskiego nr 15. Telefony: redaktor naczelny i sekretariat 34-14, sekretarz redakcji 20-22, redakcja nocna 25-36, centrala 37-41, dział informacji i sportowy 36-33. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę: prosimy kierować wyłącznie do urzędu pocztowego i listonosza. Prenumerata pocztowa 10.00 zł. Konto PKO nr XII 1312/110. Prenumerata zagraniczna wynosi kwartalnie zł 42.—, półrocznie zł 84.—, rocznie zł 168.—. Zamówienia i wpłaty przyjmuje P.K.W.Z. „Ruch" Warszawa, ul. Wilcza 46, nr konta P.K.W.Z. 1-6-100024. Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa", Białystok, ul. Kilińskiego 15. Białostockie Zakłady Graficzne T- 12

DOMAŃSKI i jego zespół zwyciężają na I etapie



Rozpoczął się V Jubileuszowy Wyścig DWB. Jak co roku na stadionie w Zwierzyńcu odbyła się uroczystość otwarcia wyścigu. Przed trybunami ustawiły się drużyny z ubiegłorocznym zwycięzcą zespołowym Legią na czele.

Przemówienie powitalne do uczestników DWB wygłosił członek kolegium redakcyjnego „Gazety Białostockiej" red. **Mieczysław Chaja.** Potem nastąpiło wciągnięcie flagi na maszt i runda honorowa. Po starcie honorowym kolarze ulicami Białegostoku udali się na Rynek Kościuszki, na miejsce startu ostrego. Na Rynku zgromadziły się rzesze białostoczan. Wszyscy z widzów byli zaciekawieni jak też wyglądają ci chłopcy, którzy na 531 km trasie stoczą zaciętą walkę.

Punktualnie o godz. 15.10 nastąpił ostry start. Kolarze z miejsca poderwali się do ostrej walki. Tuż za Białymstokiem widzimy pierwszych pechowców i również tych, którzy nie mogą nadążyć za czołówką. Tempo z miejsca bardzo wysokie. Na liczniku naszego samochodu wskazówka waha się nawet w granicach 45 — 50 km. Na ul. Kolejowej tuż za mostem mijamy pierwszego pechowca, którym jest kolarz białostockiej Gwardii **Cesarz.** Próbuje on założyć zerwany łańcuch, ale nic z tego. 5 km za Białymstokiem kolarze rozciągają się długim wężem. Są to przede wszystkim zawodnicy Gwardii **Siedlecki i Stryjski.** Dla nich tempo czołówki jest zbyt ostre. Pozostają również w tyle inni zawodnicy. Między nimi weteran **Mikołaj Kozłowski.** Defekt przerzutki ma **Lubin** z Gwardii Olsztyn.

Tuż przed lotnym finiszem w Zambrowie w zwartej grupie prowadzącej wyścig następuje kraksa, której ofiarami padł między innymi **Mańkowski.** Lotny finisz w Zambrowie wygrywa **Klimaszewski** (LZS Białystok), zdobywając 10 m przewagi nad **Renkiewiczem i Domańskim** z Legii. Tuż za Zambrowem sytuacja zmienia się radykalnie, czołówka składa się już teraz z 9 zawodników. W czołówce jadą **Rybka, Burak, Okuniewicz** i **Klimaszewski, Krawczyk** z Mazowsza i czterej kolarze z Legii Warszawa. Około 400 m za tą czołówką ciągną **Pietkiewicz** oraz piąty zawodnik Legii **Pośpiech.**

Na 4 km przed Łomżą łapie gumę dobrze jadący Klimaszewski.

Na metę stadionu w Łomży jako pierwsi wpadają trzej zawodnicy Legii, owacyjnie witani przez publiczność. Pierwszym okazał się **Domański,** zaś następnymi **Renkiewicz** i **Stejblis.** Najlepszy z białostoczan **Burak** zajął 4 miejsce.

K. URBAŃCZYK

Nasz sprawozdawczy helikopter widzi wszystko

PIERWSZY PRZEJAZD

Pierwszy przejazd kolejowy za Białymstokiem i... zdawałoby się wyścig będzie zatrzymany. Oto spóźnił się pociąg z Ełku i szlaban zamknięty. Dosłownie na ostatnich metrach przed szlabanem czołówka odetchnęła z ulgą. Tuż przed nosami zawodników szlaban poszedł w górę.

DRUGI PRZEJAZD

Historia lubi się powtarzać. Oto za Zambrowem w Czerwonym Borze przejazd kolejowy znowu zamknięty. I tym razem szlaban przejazdu poszedł w górę, gdy zawodnicy już mieli naciskać hamulce.

KRAKSA MAŃKOWSKIEGO

Nie było dane Stasiowi Mańkowskiemu dojechać w czołowej grupie do Zambrowa. 400 m przed finiszem lotnym nasz popularny Staszek przewraca się i musi zmienić rower. Pech chce, że tuż za Mańkowskim jechał Kiczkajiło. On również się przewraca, ląduje dopiero na mecie w Łomży niestety, aż na 13 miejscu.

ODOLECKI I PRZYBYLSKI PUCHNĄ

Wstydziliśmy się, gdy od czołówki odpadli nasi lepsi kolarze: Odolecki i Przybylski. Niestety, nie wytrzymali tempa i nic już nie pomogło. Odolecki i Przybylski wychodzili po prostu z siebie, zacisk zęby ale grupy czołowej nie doszli.

ORGANIZACJA NA PIĄTKĘ RZYMSKĄ

I etap organizacyjnie — przygotowany wzorowo. Dzięki sprawności białostockich, zambrowskich i łomżyńskich milicjantów, strażaków, drogowców trasa była doskonale przygotowana, dlatego też wyścig odbywał się sprawnie.

PANOWIE, NIE WOZIĆ SIĘ

Pierwszy lider V DWB — Domański po przyjeździe na metę w Łomży oświadczył wręcz: „panowie, nie wozić się na kółku".

Ma się rozumieć, słowa te skierowane były do kolarzy, którzy razem z nim jechali cały czas w czołówce i lenili się dawać zmiany.

J. T.

Wyniki I etapu

1.	**Domański (Legia)**	**— 2.23,26**
2.	**Renkiewicz (Legia)**	**— 2.23,39**
3.	**Stejblis (Legia)**	**— 2.23,41**
4.	**Burak (Włókniarz B-stok)**	**— 2.23,48**
5.	**Krawczyk (LZS Mazowsze)**	**— 2.23,48**
6.	**Koźlik (Legia)**	**— 2.23,54**
7.	**Rybka (LZS (B-stok)**	**— 2.24,08**
8.	**Okuniewicz (LZS B-stok)**	**— 2.24,47**
9.	**Pietkiewicz (LZS B-stok)**	**— 2.25,08**
10.	**Pośpiech (Legia)**	**— 2.25,23**
11.	**Klimaszewski (LZS B-stok)**	**— 2.25,47**
12.	**Krystecki (LZS Mazowsze)**	**— 2.26,40**
13.	**L. Kiczkajiło (Cresovia)**	**— 2.26,47**
14.	**Śpiewak (Polonia W-wa)**	**— 2.26,47**
15.	**Chotkowski (Polonia W-wa)**	**— 2.26,47**

DRUŻYNOWE

1.	**Legia**	**— 7.10,46**
2.	**LZS Białystok**	**— 7.14,13**



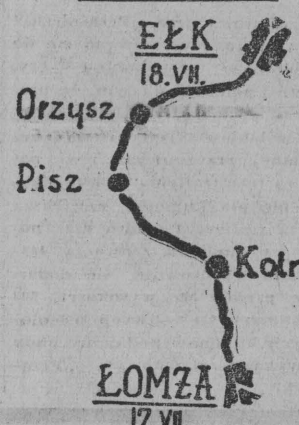
Po uroczystym wciągnięciu flagi na maszt przyszła kolej na wręczanie kwiatów. Niestety, tylko jedna białostoczanka przyniosła na stadion kwiaty. Wręczyła je obiecującemu kolarzowi białostockiego LZS — Wacławowi Rybce (na zdjęciu).

Dalsze nagrody dla kolarzy DWB

Redakcja „Gazety Białostockiej" przeznaczyła na V DWB następujące nagrody: zegarek ręczny marki „Marwin" wartości 2.600 zł i radioodbiornik prod. węgierskiej „Orion", wartości 1400 zł.

Białostockie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych przelały na konto V DWB sumę 2.500 zł.

II etap



Dziś, tj. 18 bm. o godz. 14.45 w Piątnicy (k. Łomży) nastąpi start ostry do II etapu DWB ŁOMŻA — EŁK o długości 111 km. Kolarze przejeżdżać będą przez następujące miejscowości: Budy Czarnockie (14.50), Kisielnica (14.57), Mały Płock (15.10), Zalesie (15.17), Kolno (15.45), Wincenta (15.47), Pisz (finisz lotny — 16.20), Orzysz (17.00), Klusy (17.23), Ełk (17.50).

Dziś rozpoczyna się turniej dzikich drużyn!

W dniu dzisiejszym, tj. 18 bm. rozpoczynają się rozgrywki piłkarskie turnieju „dzikich drużyn", organizowanego przez sekcję piłkarską białostockiej Gwardii i „Gazetę Białostocką".

Zgłoszone do turnieju 28 drużyn podzielono na trzy grupy.

Grupa I — Olimpia I Nowe Miasto, Aston, Błękitna Strzała, Makabi, Bażant, Syrenka, Huragan, Warta, Slovan.

Grupa II — Kopaczewski, Olimpia II Nowe Miasto, Barbakan, Orlęta, Chrobry, Wisła, Orzeł, Rapid, Błyskawica Starosielce.

Grupa III — Honwed, Paryżanka, Tornado, Polonia ZOR, Olimpia III, Białostoczanka, Florentina, Partyzant Starosielce, Burza, Bojary.

Zespoły w grupach będą rozgrywały mecze jednorundowe, systemem każdy z każdym. Do finałowych rozgrywek kwalifikują się zdobywcy I miejsc w grupach.

A oto terminarz pierwszych spotkań:

18 LIPCA (DZIŚ)

Boisko Ogniska (gra grupa III) — godz. 16.30 Honwed — Bojary, godz. 17.45 Paryżanka — Burza, godz. 19 Tornado — Partyzant.

Boisko na Nowym Mieście (gra grupa II) — godz. 16.30 Olimpia II N. M. — Błyskawica, godz. 17.45 Barbakan — Rapid, godz. 19 Orlęta — Orzeł.

19 LIPCA

Boisko Ogniska (gra grupa I) — godz. 16.30 Astan — Slovan, godz. 17.45 Błękitna Strzała — Warta, godz. 19 Makabi — Huragan.

Boisko na Nowym Mieście (gra grupa III) — godz. 16.30 Polonia — Florentina, godz. 17.45 Olimpia III — Białostoczanka, godz. 19 Burza — Tornado.

20 LIPCA

Boisko Ogniska (gra grupa II) — godz. 16.30 Błyskawica — Barbakan, godz. 17.45 Orzeł — Chrobry, godz. 19 Rapid — Orlęta.

Boisko na Nowym Mieście (gra grupa I) godz. 16.30 Huragan — Bażant, godz. 17.45 Warta — Makabi, godz. 19 Slovan — Błękitna Strzała.

23 LIPCA

Boisko Ogniska (gra grupa III) — godz. 16.30 Bojary — Białostoczanka, godz. 17.45 Florentina — Olimpia III, godz. 19 Partyzant — Polonia.

Boisko na Nowym Mieście (gra grupa II) — godz. 16.30 Chrobry — Wisła, godz. 17.45 Kopaczewski — Olimpia II, godz. 19 Orlęta — Błyskawica.

WAGA start!

Kto pozostał w tyle — ten przegrał

Po raz pierwszy w V Jubileuszowym Wyścigu DWB zabrzmiały wczoraj słowa komendy startera: „uwaga zawodnicy — start". Po raz pierwszy kolarze próbowali swych sił na trasach białostockich. Ten pierwszy egzamin I etapu wypadł więcej niż na piątkę. Oto etap liczący 96 km zawodnicy kartowicze przejechali w rekordowym czasie — 2.23,36. A więc przeciętna I etapu fantastyczna — 40,300 km/godz. A więc sukces nie lada. A więc przewidywania nasze w pełni się sprawdziły — czołówka kolarzy to zawodnicy przygotowani na medal. Gdyby ktoś był złośliwy mógłby powiedzieć po wczorajszym etapie, że kadra narodowa kolarzy wysiada. Dlaczego? No, porównajmy. Najlepszą przeciętną na wyścigu Dookoła Warmii i Mazur osiągnęli nasi kadrowicze w granicach 38.500 km/godz.

A tu na DWB przeciętna ponad 40 km/godz.. Wprawdzie nasze etapy nie wynoszą po 150 km, ale sukcesu kartowiczom startującym w V DWB odmówić nie można.

Wspaniała pogoda, po prostu wymarzona, doskonała nawierzchnia szos, po trzykroć ambicja zbilansowały się w tym doskonałym wyniku. Etap został rozegrany na szybkość. Ktokolwiek tylko odpadł z czołówki na trasie — musiał przegrać. Nikomu nie udało się dojść później grupę czołową. Na I etapie takiego wyczynu nie zanotowaliśmy.

Gdyby następne etapy zostały rozegrane w ten, a nie inny sposób — V DWB miałby nie lada sukces w wyczynie naszej kolarskiej rezerwy. Po co zresztą przesadzać fakty. Przekonamy się w najbliższych dniach.

Jutro znów padną słowa komendy: „uwaga zawodnicy, start za 5 sekund, 4, 3, 2 — start.

J. T.

U południowych sąsiadów

O KOBIETACH — DLA KOBIET

Wiele moich rozmów z czeskimi kobietami zaczynało się od... szczepionki przeciwko paraliżowi dziecięcemu. Wszystkie matki przede wszystkim informowały mnie, że rząd czechosłowacki zakupił w Kanadzie za 1.200 tysięcy dolarów szczepionkę przeciwko Heine-Medina i że w CSR wszystkie dzieci do lat 7 są obecnie bezpłatnie szczepione trzema zastrzykami przeciwko tej chorobie.

Ale jest wiele innych ciekawych spraw w codziennym życiu naszych sąsiadek.

Czechosłowacja jest krajem o doskonale rozwiniętym przemyśle lekkim, o szeroko rozbudowanej sieci handlu i usług, przy czym w tych dziedzinach 70 proc. zatrudnionych stanowią kobiety. W chwili obecnej kobiety nie mają trudności ze znalezieniem pracy. Jak więc radzą one sobie, by połączyć pracę zawodową i obowiązki gospodarskie? Szczególnie, że kobiety czeskie cieszą się opinią doskonałych gospodyń, dbałych o dom i rodzinę.

ŻYWNOŚĆ DO DOMU, PÓŁFABRYKATY, AUTOMATY.

Jak mnie informowano w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego CSR — a rozmowy prywatne i obserwacje to potwierdziły — w ciągu ostatnich dwóch lat nastąpiła w Czechosłowacji ogromna poprawa w zaopatrzeniu sklepów. W chwili obecnej aprowizacja jest bardzo dobra. Masło, i to w trzech gatunkach, dostać można o każdej porze — nawet przed samym zamknięciem sklepów. Z mięsem i wędlinami też nie ma żadnych kłopotów. Mniej natomiast jest owoców i warzyw. Wiele sklepów, np. w Pradze, otwartych jest do północy, tak że nawet wracając późno z pracy, kina, czy zebrania łatwo nabyć potrzebne produkty. We wszystkich większych miastach można zamawiać towary w sklepie telefonicznie — dostarczane są one autem do domów. Poza tym rozszerza się stale ilość sklepów i asortyment półfabrykatów — naszpikowanych i gotowych do wstawienia do piecyka pieczeni, obtoczonych w tartej bułce kotletów, obranych jarzyn itp.



Popularny elektryczny „Mixer".

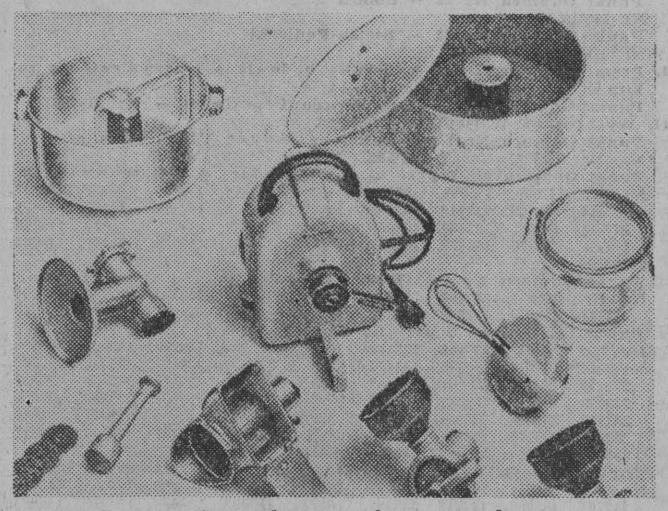
Organizacja codziennego życia w Czechosłowacji wygląda zupełnie inaczej niż w Polsce. U nas nie ma właściwie pory obiadowej — każdy jada o innej godzinie. W CSR między 12 — 14 wszyscy spożywają południowy posiłek (sklepy są pozamykane) bądź w stołówce przyzakładowej czy też dzielnicowej, bądź też idą do pobliskiego „automatu" na gorące parówki, kanapki, sałatkę. Nie zabiera się z domu drugich śniadań i nikt nie rozkłada się przy pracy z kromkami chleba i herbatą.

Automaty są bardzo „przelotowe", obsługa jest w nich szybka i sprawna, wybór potraw duży, a ceny niewysokie. Za 4 lub 5 koron można się najeść do syta. Można też tam dostać doskonałą kawę po turecku i herbatę z sokiem lub bez, piwo jasne i ciemne, moszcz jabłkowy, grenadinę, wodę sodową i mineralną, a także mrożony napój z mleka.

Ale pozostaje jeszcze wiele innych obowiązków domowych. I tu kobietom pomagają maszyny...

ROBOT „UKS" OBIERA ZIEMNIAKI W 2 MINUTY

Sklepy z artykułami gospodarstwa domowego wyposażone są bogato nie tylko we wszelkiego rodzaju garnki, tarki, sita, młynki itp., ale i w odkurzacze, w cenie od 780-870 koron, pralki różnej wielkości z wirówką do wyżymania bielizny i bez niej — w cenie od 1030 do 1680 koron, lodówki w cenie do 1860 koron, rozmaite piecyki elektryczne, gazowo - węglowe, żelazka, których temperaturę można dowolnie regulować zależnie od tkaniny, którą się prasuje, a także „mixery" i „roboty". „Mixer" — to maszynka, która miele kawę, kręci sosy, ubija jajka i śmietanę, miesza napoje i sałaty. O wiele szerszy zakres działania ma „robot", który wyrabia ciasto, ubija kremy, miesza, kraje, sieka mięso, miele pieprz, korzenie, kawę, wyciska sok z owoców i jarzyn, kręci sosy, obiera ziemniaki i jarzyny. A



Części uniwersalnego robota gospodarczego.

czas trwania każdej z tych czynności wynosi około 2 minut!

Robot wraz z całym wyposażeniem kosztuje 1700 koron (przeciętny zarobek w CRS wynosi w przemyśle 1286 koron, w rolnictwie — 1142 korony).

Przemysł czechosłowacki pracuje nad dalszymi ulepszeniami artykułów gospodarstwa domowego. Opracowuje się np. model kuchenki, która włącza się i wyłącza automatycznie, zależnie od godziny, na którą nastawiono jej zegar, tak że posiłek może się gotować podczas nieobecności domowników, bez obawy, że się przypali czy wygotuje. Opracowywany jest również model żelazka elektrycznego, w którym specjalny zbiornik wody nawilżać będzie automatycznie prasowaną bieliznę. Tak więc, maszyny zaczynają odgrywać coraz ważniejszą rolę w życiu gospodyni czechosłowackiej, przemysł zaś troszczy się, by miała ona ich coraz więcej.

K. BOERGEROWA